

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja, Łódź, Piotrkowska nr. 106.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 61,119,00000

Cena 20 groszy

Telefony „Głosu Polskiego“ — Redakcja dzienna 19-71

nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99

administracja i ekspedycja 1-99 00000



**Dziś
wspaniała premjera!**

Orkiestra symfoniczna
pod kierunkiem pana
LIDAUERA.

TANI TYDZIEŃ!

Ceny miejsc od 50 groszy na wszystkie seanse!

„Woltyżerka cyrku Barnuma“

Wielka miłosna epopea cyrkowa, oparta na autentycznym wydarzeniu, które doprowadziło do upadku największy w Ameryce cyrk Barnuma.

W rolach głównych:

Pat O'Malley jako gladiator w wyścigu kwadryg rzymskich **Marion Nixon** jako primabaleryna największego cyrku świata.

Pakt o nieagresji z Rosją
będzie omawiany jutro
w Druskienikach

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

Posel polski w Moskwie p. Patek wyjeżdża do Moskwy w sobotę, a jak słyszeliśmy tegoż dnia udaje się do Druskienik zastępca ministra spraw zagranicznych p. Roman Knoll dla złożenia raportu marszałkowi Piłsudskiemu ze stanu rokowań o pakt o nieagresji z sowietami.

Obszarnicy niemieccy
zwalczają porozumienie
z Polską

BERLIN, 18 sierpnia. (PAT). — Organ agrariuszy niemieckich „Deutsche Tageszeitung“ zamieszcza dziś artykuł wstępny, występujący kategorycznie przeciwko przyznaniu Polsce ustępstw celnych na produkty rolne.

W okresie pacyfikacji
Nowy krażownik
niemiecki

BERLIN, 18 sierpnia. (PAT). — Dnia 21 b. m. zostanie w porcie kilofskim spuszczone na wodę nowy krażownik „Karlsruhe“. Pojemność okrętu wynosi 6 tysięcy ton. Uzbrojony jest w 9 dział 15 cm., 4 działa 8,8 cm. i 4 rury torpedowe. Załoga liczy 500 ludzi.

Do wynajęcia

pojedyncze pokoje oraz
1 i 2 pokojowe mieszkania
z kuchnią

z wszelkimi wygodami przy ulicy
Bazarniej Nr 7. 6045-8

Bliższych wiadomości udziela
A. Sztajnsznajder Północna 12
telefon 30-96

o 4-6 po południu.

Francusko-niemiecki traktat handlowy
jest doniosłym wydarzeniem na drodze pacyfikacji świata

BERLIN, 18 sierpnia. (PAT). — Ambasador niemiecki von Hoesch został dziś przyjęty przez francuskiego premiera Poincarę na dłuższej audjencji, która trwała półtorej godziny.

Jak stwierdza biuro Wolfa, powodem tej audjencji było pragnienie ambasadora podziękowania premierowi francuskiemu za żywe zainteresowanie, okazane ambasadorowi przez Poincarę i przez rząd francuski w czasie dżugiej choroby.

W trakcie rozmowy poruszana była i omawiana sprawa obecnego stanu rokowań francusko-nie-

mieckich, przy czym podniesiono doniosłość traktatu handlowego francusko-niemieckiego.

BERLIN, 18 sierpnia. (PAT). — Biuro Wolfa donosi z Paryża, że podpisanie umowy handlowej francusko-niemieckiej przez ministra Brianda i ambasadora von Hoescha odbędzie się jutro, bezpośrednio po posiedzeniu rady ministrów.

PARYŻ, 18 sierpnia. (PAT). — Bokanowski oświadczył w rozmowie z przedstawicielem „Excelsiora“, że zawarcie traktatu handlowego francusko-niemieckiego dowodzi

istnienia ducha Locarna. Liczne komentarze prasy wyszczególniają się naogół w tym samym sensie.

Zdaniem „Gaulois“ główna korzyść traktatu jest natury politycznej. Traktat zapobiega ryzykom wojny taryfowej i otwiera drogę dla normalnej wymiany i pomiędzy towarzystwami ekonomicznymi, lojalnie zaś stosowany może przyczynić się do urzeczywistnienia ducha pokojowej współpracy i właśnie rozpatrywany pod tym europejskim kątem widzenia układ ukazuje się przedewszystkiem, jako wydarzenie, które przyniesie owoce w przyszłości.

Pacyfik został opanowany!

Tabele tryumfów lotniczych uzupełniają nowe rekordy

**San Francisco--
Honolulu**

26 godzin 17 minut

NOWY JORK, 18 sierpnia. — (PAT). Lotnik Woolaroc, odbywający lot z San Francisco do wysp Hawajskich, przybył do Honolulu i wylądował na lotnisku, zdobywając pierwszą nagrodę w wysokości 25 tysięcy dolarów. Czas trwania lotu wynosił 26 godzin 17 min. i 20 sek.

Drugi przybył do Honolulu samolot „Alaska“, zdobywając drugą nagrodę, w wysokości 10 tysięcy dolarów.

Rekord hydroplanowy
zdobyli lotnicy amerykańscy

BERLIN, 18 sierpnia. (PAT). — Biuro Wolfa donosi z San Diego, że lotnicy amerykańscy Connel i Ross zdobyli nowy rekord hydroplanowy, przebywając 2525 klm. w 20 godzin 45 minut i 40 sek.

Pobili oni dotychczasowy rekord niemiecki o 6 godzin.

Lot nad Alpami
będzie jutro powtórzony

ZURYCH, 18 sierpnia. (PAT). Z Belinzony donoszą, że ze startujących do lotu międzynarodowego ponad Alpami wylądowało dotychczas sześciu.

Pierwszy przybył szwajcar, pkt. Burman, o godzinie 7,25. Drugim był polak — o godz. 7,27, trzecim o godz. 7,31 — szwajcar, 4-ym o godzinie 7,39 jugosłowianin, 5-ym o godz. 7,40 — holender i 6-ym o godzinie 8,10 — czech.

DUEBENDORF, 18 sierpnia. — (PAT). Jury międzynarodowego lotu nad Alpami postanowiło odwołać wszystkich uczestników lotu i urządzić w sobotę lub niedzielę nowy start.

Lot do Ameryki
finansować będzie
miasto Kolonia

BERLIN, 18 sierpnia. (ATE). — Miasto Kolonia zamierza finansować lot pilota Koenecke do

Los liczników
rozstrzygnie min. Miedziński po urlopie

WARSZAWA, 18 sierpnia. (Tel. od naszego korespondenta K.).

Jak się dowiadujemy, minister Miedziński zbadał już wyniki rewizji drugiej komisji ekspertów.

Decyzja ministra poczt i telegrafów w sprawie liczników nastąpi za cztery tygodnie, t. j. po powrocie z urlopu.

Konfiskaty

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego“ (St. Gr.) telefonuje:

W dniu wczorajszym została skonfiskowana rano „Gazeta Warszawska“ za rzyki: „Jak to było w Kaliszu“, wieczorem zaś „Dzień Polski“ za artykuł wstępny „Ustrój i prawo“.

**Telefon Warszawa --
Moskwa**

będzie gotowy w końcu sierpnia

MOSKWA, 18 sierpnia. „Prawda“ donosi, że z końcem sierpnia r. b. zakończone będą prace nad instalacją linii telefonicznej Warszawa — Moskwa. Dzięki instalacji tej linii umożliwione będzie porozumienie się telefoniczne między Warszawą a Moskwą, za pośrednictwem Warszawy, pomiędzy Moskwą a Berlinem.

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. Skorupki
(T-wa „Oświata“)
w Łodzi, ul. ks. Skorupki 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne do wszystkich klas (prócz VIII-ej) rozpoczyna się dnia 30 sierpnia r. b. o g. 9-ej rano. Zapisy do klas A (dla nieumiejących czytać) B, C i wyższych przyjmuje kancelarja szkolna codziennie prócz niedziel od godz. 10-ej do 2-ej p. p.

Początek lekcji dnia 1 września o godz. 9 rano.

Dawni uczniowie obowiązani są do ponowienia zapisu

6063-5

Dyrektor: Wacław Davison.

Niefortunna próba obrony

BERLIN, 18 sierpnia, (PAT). — Organ agrarjuszki niemieckiej „Deutsche Tagesztg“ próbuje broń posłów niemiecko-narodowych Hoetzsch, Spahna i Lejeuna przed zarzutem „Berliner Tageblattu“, iż odmowna ich odpowiedź na zaproszenie wstąpienia do polsko-niemieckiego komitetu porozumienia świadczy o zamiarach stronnictwa niemiecko-narodowego sabotowania porozumienia polsko-niemieckiego w jednostronnym interesie niemieckich kół agrarnych. „Deutsche Tagesztg“ utrzymuje, że dla uzasadnienia odmowy wspomnianych posłów zgoła niepotrzebne było specjalne wyrażenie w orjentacji wewnętrznej posłów niemiecko-narodowych; wystarczyło praktyczne rozważenie tej propozycji, aby ją odrzucić. Propozycja założenia polsko-niemieckiego komitetu porozumienia wyszła, jak zaznacza dziennik, od p. Kuerzera, współpracownika redakcji „Germania“; posłowie niemiecko-narodowi odrzucili ją nie z tego powodu, iż uważają porozumienie polsko-niemieckie za nie mające szans powodzenia, lecz dlatego, że osoba p. Kuentzera wydaje im się zupełnie nieodpowiednią dla praktycznego przeprowadzenia i zrealizowania idei porozumienia.

Aresztowanie komendanta policji w Krynicy

Z Krynicy donoszą nam, że aresztowany tam został komendant policji zdrojowej.

Aresztowanie nastąpiło z polecenia sądu powiatowego w Muszynie. Przyczyny aresztowania trzymane są w tajemnicy.

Przytaczając powyższą wiadomość za A.W., musimy wyrazić zdumienie, że w Krynicy, pierwszorzędnym miejscu kąpielowym, do którego zjeżdżają kuracjusze nie tylko z całego kraju, ale i z zagranicy, sprawował władzę jako najwyższy stróż bezpieczeństwa publicznego człowiek, który tak dalece okazał się niegodnym zaufania, że musiano go aresztować i oddać do dyspozycji władz prokuratorskich.

Krynica czy Krasnojarsk? — słuszenie można zadać pytanie.

Wybory w Częstochowie odbędą się za kilka tygodni

Z Częstochowy donoszą nam: Jak się dowiadujemy, komisarz Gettel rozpoczął już prace przygotowawcze do wyborów do rady miejskiej. W ub. sobotę odbyła się wewnętrzna konferencja w magistracie w sprawie programu prac związanych z przyszłymi wyborami i przeprowadzeniem nowych spisów wyborców.

Termin wyborów do rady miejskiej, które odbędą się prawdopodobnie jeszcze przed listopadem, dotychczas nie został ściśle ustalony.

Nie z partjami walczyć, a z „partyjnictwem“!

Że partje nasze są naogół niewiele warte, że nawet te, które mogą się wykazać niewatpliwymi zasługami w przeszłości, okazują już dzisiaj wyčerpanie i chylą się ku upadkowi, że zachodzi nagła potrzeba nowych ugrupowań, lepiej odpowiadających tak gruntownie zmienionym stosunkom — co do tego panuje w naszej opinii niemal jedno-

myślne zdanie. I jakże mogłoby być inaczej, skoro wiadomo każdemu, że ważniejsze i starsze z tych partji pochodzą jeszcze z doby niewoli i trójzaborowości, a najmłodsze są marną tandetą polityczną, latającą naprędce na użytek do-razny.

Nie jeden mniema, że można uwolnić kraj od klęski „partyjnictwa“ przez przyspie-

szenie rozkładu i rozbijanie istniejących stronnictw, że w ten sposób da się osiągnąć rzeczywisty postęp.

Jest to jednak pogląd, zgoła opaczny, który prowadzi w zastosowaniu do wielu błędów dalszych.

Zniszczyć obecne partje i na tem poprzestać — to znaczy rozproszyć nawet te zaczątki i pozostałości myśli po-

lityczno-społecznej, jakie jeszcze istnieją, i zamiast społeczeństwa w prawdziwym znaczeniu tego wyrazu mieć piasek ludzki, w którym, według słów Slowackiego, „myśl nie trwa ani godziny“. Tu każda jednostka stanowi oddzielną partje, a nawet kilka partji, gdyż zmienia swe stanowisko wraz z nastrojem i ma inny punkt widzenia przed południem, inny po południu, a jeszcze inny wieczorem. Zamiast upragnionej zgody i jedynomyślności osiąga się wiedzę bezmyślność, a wraz z nią zupełną bierność społeczeństwa.

W mniemaniu wielu naszych biurokratów jest to właśnie ideał społeczeństwa, a przynajmniej jego stan normalny, świadczący o zdrowiu zbiorowym i ustalonym porządku. Ale oceny i dajnozy biurokratyczne straciły już kurs w świecie zachodnim, w tym świecie, który stworzył nie tylko największą sumę zdobyczy kulturalnych, lecz także najpotężniejsze państwa. Fundamentem życia publicznego zachodu jest najściślejszy związek państwa ze społeczeństwem; lecz jest on możliwy tylko wtedy, gdy samo społeczeństwo jest czynne i żywotne.

Obławem zaś żywotności są stronnictwa. Czy to się komuś podoba, czy nie, fakt pozostaje faktem. Postęp społeczny i polityczny wyraża się nie w zaniku stronnictw, lecz w ich doskonaleniu, dojrzewaniu i rozszerzaniu. Stronnictwo tem lepiej odpowiada swemu celowi, im więcej obejmuje interesów — zarówno materialnych jak i moralnych — im jaśniejszą posiada świadomość swych dążeń, im sprawniejszą daje koordynację postanowień i czynności zbiorowych. Im dojrzalsze są stronnictwa, tem większą rolę odgrywa w nich rzeczowość, a mniejszą ambicje i ambicjonalność poszczególnych jednostek. Dlatego też w krajach o wyższej kulturze politycznej ilość stronnictw jest zazwyczaj niewielka, u nas zaś osiąga liczby rekordowe. Całe partje istnieją właśnie dla jednego przywódcy i jego interes obsługują. To jest właśnie typowe „partyjnictwo“, owo zdegenerowanie normalnego faktu istnienia partji.

Ala wady tej nie wykorzystaliśmy nasz stary ideał bezpartyjności, który w praktyce nie był i nie jest niczem innym, jak szkołą bezmyślności i bierności. Jeżeli ideał ten propagują biurokraci, to wiedzą w jakim celu. Pragną oni, aby życiem zbiorowym rządziła nie podzielnie kancelarja, aby dookoła niej piasek ludzki leżał spokojnie i nie przeszkadzał. Lecz system ten zazwyczaj przynosił gorsze owoce.

J. Mazurski.

Z ARCHIWÓW CZERZEWYGAJKI

Jak pozbyto się przez operację Frunzego?

Przed niedawnym czasem ukazała się w Sofji broszura rosyjska pod tytułem: „Tajemnica śmierci komandarm'a“, której autorem jest jeden z najwybitniejszych powieściopisarzy współczesnych w Rosji, Borys Pilniak. Treść broszury tej była drukowana w moskiewskim czasopiśmie „Nowyj Mir“. Już przed ukazaniem się było wiadomem, że Borys Pilniak skreślił w niej szczegóły tajemniczego zgonu komisarza wojny Frunzego, „komandarm'a“ (komendata armji) czerwonego.

Ogłoszone przez Pilniaka sprostowania, że bohater jego noweli nie jest identyczny ze zmarłym Frunzem, utwierdziło dopiero ludzi w przekonaniu, że mowa była o Frunzem. — Wkońcu na zarządzenie G. P. U. (dawnej czerewygażki) skontfiskowano numer odnośny gazety „Nowyj Mir“, przyczem najbardziej pikantnym jest moment, że redaktorem jej jest — komisarz oświaty Łunaczarskij.

Frunze figuruje w poniższym opisie, który cytujemy za jednym z dzienników francuskich, jako „komandarm Gawryłow“.

Pewnego dnia, wczesnym rankiem, gdy noszyciele gazetowi wykrzykiwali z treści porannych dzienników tytuły: „Rewolucja w Chinach“, „Przybycie komandarma Gawryłowa“, — „Choroba komandarma“ — zajechał powoli nadzwyczajny pociąg z przyczepionym wagonem salonowym na peron moskiewski i tu stanął na jednym z bocznych torów. Po pewnym czasie podniesiono firanki w wagonie salonowym, a z sypialni przeszedł komandarm do salonu salonki.

Był to mężczyzna niski, tegi, o długich, jasnych włosach. Nazwisko jego oznaczało wiele zwycięskich bitew i kampanji wojennych w służbie rewolucji.

Po raporcie, gdy Gawryłow został sam na sam z przyjacielem Popowem, odpowiedział na pytanie o stan zdrowia swego: „Zdrów jestem, wszystko w porządku, a jednak niedługo już będiesz pełnił straż honorową na moim grobie“.

Popow i Gawryłow byli zdawna przyjaciółmi i przed rewolucją pracowali razem w fabryce włókienniczej, a w roku rewolucji, po bombardowaniu Instytutu Smolnego i Kremlu objęli obaj wysokie odpowiedzialne stanowiska w hierarchji sowieckiej.

Gawryłow mówił dalej: „Czy nie wiesz, poco mnie tu wezwano? Dostałem rozkaz natychmiast przybyć z Kaukazu. W drodze spotkałem jednego z dostojników, który mnie chciał przekonać o tem, że koniecznie muszę się poddać operacji dla usunięcia wrzodu żołnierskiego. Te słowa wydały mi się podejrzane. Boję się operacji, boję się krwi widoku, jak dziecko. Nie chcę, nie chcę, mogliby mnie przecież na drugi świat wystać w ten sposób!“

W tem miejscu przerwał rozmowę ordynans, który wszedł, przynosząc gazety i meldując, że z domu nr. 1 (siedziba Rady komisarzy albo czeki) wysłano auto. Komandarm wziął w ręce gazetę i przeczytał najpierw tłusty napis: „Przybycie komandarma Gawryłowa, który opuszcza rzeźniowo armje,

aby się poddać operacji. Stan zdrowia towarzysza jest niepokojący. Profesorowie zapewniają, że operacja przejdzie pomyślnie“.

Stary żołnierz rewolucji, komendant armji, który miliony posyłał w śmierć, głowa maszynierki wojennej, której przeznaczeniem jest mordować i zwyciężać przez krew — upadł w tem miejscu na kanapę, obtarł obfity pot z czoła i zapytał: „Słyszysz towarzyszu, co w tem jest na rzeczy. Co robić?“

W domu nr. 1, w tajemniczym gabinecie, siedział za stołem potentat. Pilniak nazywa go „niezłomnym człowiekiem“ (chodzi tu — zdaje się — o Stalina). Rozmowa była krótka, ale stanowcza i skończyła się słowami „nieugiętego“.

„Towarzyszu, wezwałem Cię tu, ponieważ musisz poddać się operacji. Jesteś nieodzownie potrzebnym rewolucji. A zresztą wydałem już rozkaz...“

Po kilku godzinach zajęchał przed dom kilka samochodów, z których wysiedli profesorowie. Przybyli oni na konsylium. Konsylium było krótkie, pacjenta nie zbadało, ani nie wypytywano o nic, ale — protokół podpisało siedmiu ludzi: „...stwierdzono u chorego ulcus ventriculi; operacja jest konieczna“.

Po operacji opowiadano w prywatnych rozmowach, że żaden z profesorów nie uważał operacji za konieczną. Przy konsylium było — inaczej.

Wieczór spędził Gawryłow u swego, przyjaciela, bawiąc się z jego maleńką córeczką.

Następnego ranka odbyła się operacja. Profesor Łosowski był operatorem „z urzędu“. Z wielkim trudem udało się po 48 (!!) minutach zanarkotyzować Gawryłowa — chloroformem, zamiast eterem, do czego — mimo żądań asystentów „profesor“ nie dopuścił.

W chwili, gdy Łosowski trzymał w ręku żołądek Gawryłowa i mógł stwierdzić, że wrzód był

zupełnie zagojony — a więc operacja zbyteczna — zawołał asystent:

„Puls, puls!“
„Oddychanie!“ — dodał drugi asystent mechanicznie. Puls przestał bić, serce stało się, płuca nie pracowały już wcale, nogi obumarły, stały się zimne, jak lód.

Był to kurcz serca: organizm, który nie mógł znieść chloroformu, został zatruty. Operowany musiał umrzeć, mimo sztucznego oddychania, tlenu i kamfory.

Przeniesiono go ze stołu operacyjnego do innego pokoju. Leżał tu człowiek żywy jeszcze, a trup, a dlatego tylko przepojony kamfora, bo — wedle etyki lekarskiej — jest niedopuszczalnym, aby ktoś zginął pod nożem.

Operacja rozpoczęła się o godz. 9 minut 39. a o 11 min. 11 wyniesiono Gawryłowa z pokoju. Portjer opowiadał, że prof. Łosowski wołano dwukrotnie do telefonu. Z ukłonem telefonował, że operacja udała się, ale że pacjent czuje się niedobrze...
Gawryłow umarł. W kwadrans potem obsadzili czerwonogwardziści wszystkie kurtylarze.

W tej samej godzinie przybył „nieugięty“ do szpitala i głosem grobowym wyrzekł następujące słowa: Kola Gawryłow nie żyje. Zmarł jeden z naszych, najbliższych towarzyszy walki i rewolucji“.

Działo się to 31 października.

A 1 listopada przyniosły gazety pięć części świata wiadomość:

MOSKWA, 31.10. Umarł tu tu komisarz ludowy do spraw wojskowych, Frunze. Śmierć nastąpiła po operacji w okolicy żołądka.

Frunze był następcą Trockiego i znany był jako zdecydowany wróg Polski.

Z pochodzenia — zdaje się — był lotyszem.

Szperacz.

Tragiczny wypadek w Tatrach

Znany malarz Szczuka spadł w przepaść i poniósł śmierć na miejscu

O nieszczęśliwym wypadku, który miał miejsce w Tatrach, donoszą nam z Zakopanego następujące szczegóły:

Dnia 13 sierpnia o godz. 11-ej przed południem wyszli trzej turyści Mieczysław Szczuka, lat 30, z Warszawy, malarz i profesor gimnazjalny, Jerzy Ramert, lat 18, absolwent gimnazjum lwowskiego i Tadeusz Piechowicz, słuchacz politechniki lwowskiej.

Turyści zamierzali od doliny Pustej przejść południową ścianą Zamarłej Turni.

Pierwszy szedł Szczuka, drugi Ramert, trzeci Piechowicz. Wszyscy trzej związani byli dwoma liniami po 25 metrów długości, łącznie 50 metrów. Szczuka stał już na miejscu, t. zw. pod Dolnym Tra garzem, kiedy Ramert odpadł od skały, pociągając za sobą Szczukę, gdyż linia między nimi nie była naprężona. Szczuka runął z wysokości 40 metrów, ponosząc

śmierć na miejscu (rozbita czaszka, ciężkie obrażenia na całym ciele). Ramert w ostatniej chwili pociągnął za linę asekuracyjną i spadł kilkanaście metrów, ponosząc obrażenia na całym ciele (rana poniżej lewego oka, zranienie prawej ręki i nogi).

Piechowicz zdarłszy naskórek na kolanach, pozostał na miejscu. Natychmiast po przeniesieniu ranego Ramerta w bezpieczniejsze miejsce, Piechowicz zszedł do schroniska do Roztoki, a następnie w Dolinę Pieciu Stawów ku Dolinie Pustej, gdzie w międzyczasie przechodzący turyści przy pomocy juhászów zaczęli znosić ranego Ramerta. Po opatrzeniu rannych przez lekarza pogotowia dr. Promkowskiego, zniesiono wieczorem Ramerta do schroniska przy Pieciu Stawach, następnego dnia do Roztoki, skąd autem przetransportowano go do Zako-

panego. Zwłoki zaś Szczuki przeniesiono do Roztoki, a następnie przewieziono je do Zakopanego. Dodać należy, że Szczuka był jednym z najznakomitszych wspinaczy i osiągnął wszystkie najtrudniejsze ściany. Charakterystycznym jest, że południową ścianę przechodził już w roku ubiegłym. Ostatnie przejście miało być wogóle trzynastem z rzędu i miało miejsce w dniu 13 sierpnia.

RESTAURACJA METROPOL
Moniuszki 1. Tel. 11-04.
Codziennie od godz. 7-ej do godz. 11-ej wieczór
KOLACJE z 3-ch dań ZŁ. 2.00.
Codziennie występy artystyczne i dancing.

Dr. med.
R. Bornstein
chor. wewn. i nerw.
powrócił
Traugutta 9.

Polska nie szczędzi dobrej woli aby żyć w zgodzie z sąsiadem litewskim

PRAGA, 18 sierpnia. (PAT). — „Ceskoslovenska Republika” w artykule wstępnym omawia stosunki polsko-litewskie, stwierdzając, że Polska nie szczędzi dobrej woli, aby stosunki te pod względem politycznym i gospodarczym jaknajpomyślniej uregulować. Wszystko jednak rozbijało się o opór Litwy. Nawiązując do deklaracji Waldemarasa i pobytu Piłsudskiego w Wilnie, pismo wyraża życzenie osiągnięcia porozumienia, podkreślając przytem, że Polska nie może ani rzec się Wilna, ani zgo-

dzić się na kondominium, Wilno bowiem prawnie należy do Polski, a dopuszczając do rewizji granicy polsko-litewskiej, ściągnęłaby Polska na siebie niebezpieczeństwo rewizji innych granic, nie tylko swoich, ale i państw trzecich.

Opinia międzynarodowa uznaje to stanowisko Polski i w sporze polsko-litewskim stoi po stronie Polski.

Artykuł doradza Litwie w jej własnym interesie więcej rozważyć i dobrej woli.

Turkiestan drży, jak liść Dwudniowe trzęsienie ziemi zniszczyło 4 tysiące domów

RYGA, 18. (ATE). — Trzęsienie ziemi w prowincji Fergana, w południowym Turkiestanie, trwało z przerwami przez cały dzień wczorajszy. Ogółem zarejestrowano 130 wstrząśnień podziemnych. W mieście Namangan 500 domów runęło w gruzy, 250 jest poważnie uszkodzonych. Ofiary w ludziach oceniamy na 30-40 zabitych, rannych 80 osób. Straży wyznaczają z górą milion rubli złotych.

RYGA, 18. (ATE). — Z Moskwy donoszą, iż w miejscowości Turkiestanu, dotkniętej trzęsieniem ziemi, ogłoszono stan wojenny z obawy przed rabunkami w zniszczonych miejscowościach. Dzienniki sowieckie zamieszczają szczegółowe opisy trzęsienia ziemi, które dotknęło przeważnie republikę Uzbekistanu na przestrzeni 100 tysięcy kwadratów wiorst, zamieszkaną przez 5 milionów ludności. Trzęsienia ponawiały się co pół godziny. Zniszczonych jest 4 tysiące domów. Wśród ludności, ogarniętej paniką, krążyły najfantastyczniejsze wieści. Duchowni mahometańscy wzywali ludność do modlitwy, głosząc, iż nadszedł koniec świata.

Południowa Francja i Korsyka w morzu płomieni

Wioski odcięte zostały od świata gigantycznym pożarem lasów

PARYŻ, (ATE) 18. Pożar lasów w południowej Francji i na Korsyce przybiera zastraszające rozmiary. Walka z płomieniami jest nie silychanie utrudniona z powodu wiatru.

Na Korsyce liczne wioski są otoczone przez morze płomieni. Mieszkańcy są zupełnie odcięci i w wielu wypadkach o losie ich nie ma żadnych wiadomości.

Pociągi w niektórych miejscach zostały zatrzymane przez płomienie. W akcji ratunkowej biorą udział żołnierze i saperzy, którzy przekopują głębokie rowy i tamy, by zapobiec rozszerzeniu się płomieni. Ofiary są już bardzo liczne, jest wiele zabitych i rannych.

Straty materialne nie dadzą się obecnie jeszcze dokładnie określić.

PARYŻ, (PAT) 18. — Prasa donosi, że pożar lasów w departamentach Alpes-Maritimes i Var i osiągnął wczoraj punkt kulminacyjny. 5 osób zginęło. Zniszczeniu uległo podobno 8 tysięcy hektarów lasu.

Dzienniki donoszą, że na Korsyce straty wynoszą 10 milionów franków. Wiele farm i domów uległo już zniszczeniu.

Pociąg, wiozący dwa stada wołów, uległ zwęgleniu. Dworzec w Baïtia, otoczony morzem płomieni, udało się izolować.

Protest sanatorów odrzucony przez min. spraw wewnętrznych

Warsz. konesp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

W swoim czasie do ministerstwa spraw wewnętrznych klub 25 zgłosił protest, co do wyborów jałwników m. st. Warszawy, dokonanych, jak wiadomo w dniu 6 lipca r. bież.

Protest motywowany był tem, że niektóre kartki wyborcze były pisane ołówkiem.

Obecnie minister spraw wewnętrznych zawiadomił prezydent miasta, że protestu tego nie uwzględnił, gdyż odpowiednie przepisy regulaminu nie zakazują wypełniania kartek wyborczych ołówkiem.

Bolszewicy wydali uprowadzonego posterunkowego Drozda

WILNO, 18 sierpnia. (PAT). W dniu 15 b. m. o godz. 13-ej władze sowieckie przy strażnicy Wiazyn powiatu Mołodeczno wywołały gwizdkiem dowódcę kompanii K. O. P., któremu przy słupie 598 wydały z powrotem posterunkowego policji państwowej Franciszka Drozda, zastępcę komendanta posterunku policji państwowej w Radoszkowicach. Drozd został du. 7 czerwca b. r. uprowadzony przez Radoszkowiczów, straż graniczną podczas patrolowania w pasie pogranicznym.

Dr. Robinson
ul. Nowomiejska 22. Tel. 31-86
powrócił.

Sanacja stosunków komunikacyjnych umożliwi szybszy obieg soków w gospodarczym organizmie świata

Za kilkadziesiąt lat będziemy mieli dobre szosy

WARSZAWA, 18 sierpnia. (Tel. od nasz. koresp.).

Ministerstwo robót publicznych opracowuje obecnie plan robót drogowych na rok 1928-29.

Projekt nowego budżetu w dziale drogowym jest większy od obecnego o 40 proc.

Główną pozycję w budżecie departamentu drogowego (50 proc.) stanowią koszty konserwacji dróg.

Budżet na rok 1928-29 przewiduje budowę 74 km. szos na drogach państwowych kosztem 4 milionów złotych i przeszło milion złotych na budowę dróg samorządowych.

Drogi te budowane będą głów-

nie w województwach wschodnich.

Budowa mostów państwowych przewidziana jest w 12 województwach. Koszt budowy wyniesie 4 miliony sześćset tysięcy złotych.

Przy dotychczasowym tempie prac, zakrojonych w ramach obecnego budżetu, rozbudowa naszych dróg jest kwestją kilkadziesiąt lat.

Przyspieszenie robót przy zaciągnięciu pożyczki zagranicznej jest, przez ministerstwo robót publicznych rozpatrywane.

Ministerstwo otrzymało szereg bardzo korzystnych ofert, dotychczas jednak żadna z tych ofert nie została przyjęta.

Należy zaznaczyć, że w wypadku powierzenia robót firmom zagranicznym, mielibyśmy drogi betonowane, o 100 proc. trwalsze, lecz droższe.

Tranzyt do Rosji będzie znacznie uproszczony

BERLIN, 18 sierpnia. (PAT). — „Deutsche Allgemeine Ztg” donosi, że w końcu września odbędzie się we Wrocławiu pod przewodnictwem kierownika wrocławskiej dyrekcji kolejowej konferencja kolejowa niemiecko-polsko-rosyjska. Konferencja ma rozważyć uproszczenie lub rozszerzenie obowiązującej od stycznia r. b. taryfy pomiędzy Niemcami a Rosją przez Polskę. Ma być między innymi rozpatrywany projekt wysyłania przez nadawców niemieckich towarów bezpośrednio listem frachtowym do Rosji, tak aby nie było potrzebne pośrednictwo specjalnej ekspedycji granicznej przed przybyciem towarów do Rosji. Poza tem mają być poczynione próby przygotowania bezpośredniej taryfy polsko-niemieckiej.

Nankin będzie zbombardowany jeśli nie uzna bez zwłoki władzy północnej

PEKIN, 18 sierpnia. (PAT). — Armia północna pod dowództwem Sun-Czuan-Fenga obsadziła położony o 10 klm. od Nankinu port na rzece Yang-Tse, skąd rozpoczęła bombardowanie Nankinu.

Większa część wojsk południowych przeszła na lewy brzeg Yang-Tse.

Generałowie armji Czang-Kai-Szeka zebrani w Nankinie, zamierzają bronić w dalszym ciągu Nankinu i Szanghaju.

W Pekinie zebrała się wielka rada wojenna, która prowadzi na-

rady nad obecną sytuacją strategiczną.

LONDYN, 18 sierpnia. (ATE). — Bombardowanie Nankinu przez wojska północne trwa dalej. Wojska północne znajdują się po przeciwnej stronie rzeki, na przedmieściu Pukow. Do portu przybyły liczne okręty wojenne, które zabierają cudzoziemców. Przedstawiciele dyplomacji będą w Nankinie aż do ostatniej chwili.

SZANGHAJ, 18 sierpnia. (PAT). Reuter dowiaduje się, że wojska północne wysłały ultimatum do

Nankinu, zaznaczając, że o ile w dniu dzisiejszym Nankin się nie podda, to będzie intensywnie bombardowany.

Dowódca Nankinu miał nawiązać rokowania z wojskami północnymi, w celu uniknięcia bombardowania miasta. Obiega pogłoska, że ludność Nankinu stoi całkowicie po stronie dowódcy wojsk północnych Sun-Czuan-Fenga, oraz że przyszło do starcia pomiędzy dwiema dywizjami wojsk w Nankinie z powodu próby jednej z nich połączenia się z wojskami północnymi.

Dyktafor się zmęczył! Primo de Rivera ustąpi we wrześniu

PARYŻ, 18 sierpnia. (ATE). — „Journal” donosi z Madrytu, iż gen. Primo de Rivera zamierza ustąpić ze stanowiska w drugiej połowie września. Kierownictwo gabinetu objąć ma minister Mura, który utworzy rząd o charakterze tymczasowym, zanim zwołane na nowo zgromadzenie narodowe nie powoła normalnego rządu parlamentarnego.

6 tysięcy mieszkań zbudują konsorcja niemieckie w Berlinie

BERLIN, 18. (Pat) Magistrat m. Berlina uchwalił na wczorajszym posiedzeniu przyjąć propozycję dwóch niemieckich towarzystw budowlanych zbudowania 6 tys. mieszkań na peryferjach Berlina kosztem tych towarzystw.

Przeprowadzeniem projektu zajmie się specjalne towarzystwo, które otrzyma kapitały od wspomnianych towarzystw budowlanych. Nowe domy mieszkalne będą zbudowane na przedmieściach Neukoeln, Treptow i Spandau.

Hyeny cmentarne 50 grobów zdemolowano

BERLIN, 18 sierpnia. (PAT). — W nocy z 16 na 17 b. m. w mieścieczku Bellegard nieznani sprawcy dokonali barbarzyńskiego spustoszenia cmentarza ewangelickiego, demolując około 50 grobów. Charakterystycznym jest, że dziennik niemiecko-narodowy „Deutsche Tageszeitung”, donosząc o tym wypadku, zauważa, że sprawcy zachowali się na cmentarzu tak brutalnie, jak francuzi. Jak dotychczas policji nie udało się odnaleźć sprawców.

Ostatni dzień strasznej niepewności przeżywają dzisiaj dwaj nieszczęśliwcy, Sacco i Vanzetti

LONDYN, 18.8. ATE. Najwyższy trybunał w Bostonie rozpatrywał zarzuty proceduralne, podniesione przez adwokatów Saccy oraz Vanzetti'ego.

Posiedzenie trybunału odbyło się z zachowaniem wszelkich środków ostrożności. Gmach sądu otoczony był przez policję. Do wnętrza wpuszczano tylko adwokatów, zawodowych prawników i przedstawicieli prasy.

Główny obrońca, adwokat Hill, w 2 godzinnym przemówieniu dowodził, iż sąd opierał się na niedostatecznych przesłankach. Zażądał on wyłączenia sędziego Thayera z procesu, stawiając mu zarzut ulegania wpływowi politycznym. Pozostali obrońcy domagali się zniesienia wyroku śmierci i rewizji procesu.

Po przemówieniu prokuratora Readinga, który zwalczał tezy obrońcy, sąd udał się naradę, uchwalając, że wyrok będzie ogłoszony w piątek.

Ostatni akt „zamaskowanej” tragifarsy Proces gen. Żymierskiego wchodzi w fazę kończącą

Z Warszawy donoszą:

Wczorajsze posiedzenie sądu orzekające w procesie gen. Żymierskiego rozpoczęło się o godz. 9 min. 40.

Przewodniczący zarządził dalsze odczytywanie akt sądowych. Sekretarz trybunału kpt. Serafin rozpoczął odczytywanie akt, dotyczących sprawy przetargów na gaśnice.

Co pewien czas oskarżony gen. Żymierski powstaje z miejsca i składa wyjaśnienia w stosunku do odczytywanych szczegółów akt.

Cały dzień wczorajszy zajęto odczytywanie aktów. Prawdopodobnie dziś przewód sądowy zostanie zamknięty, poczem ogłoszona ma być przerwa do poniedziałku.

W poniedziałek rozpoczną się mowy stron przemówieniem prokuratora.

Przemówienie obrońcy, oraz ostatnie słowo oskarżonego nastąpi we wtorek. Wyroku tedy należy spodziewać się dopiero we czwartek.

W związku z zapowiedzianymi przemówieniami stron zarządzone została zmiana dotychczasowych kart wstępu dla publiczności w celu uniknięcia zbytecznego natłoku na sali rozpraw.

John Galsworthy
ukończył w niedzielę
60 lat

Przez długi czas słóńce Bernarda Shawa rzucało na niego cień. Ale od kilku lat stał on się europejskim pojściem. Jest to tem dziwniejsze, jeśli zważyć, że ten dandys wśród postów wszystkie poruszane zagadnienia widzi wyłacznie przez okulary anglika. Jego dramaty i powieści są do najsztubniejszych zagadnień zwrócone pod adresem złomków.

Galsworthy, w odróżnieniu od Shawa, nie czyni najmniejszej koncesji na rzecz upodobań międzynarodowych. Posiada on zdolność zafatławania się z zagadnieniami w sposób rzeczowy, przypominający raczej dziennikarza, niż poeę. Wypadki, które on opisuje — a opisuje zawsze wypadki — mogą się dziać wszędzie. Ale w ten sposób, jak on je przedstawia, możliwne są wyłacznie w City londyńskim. Być może, że w tem właśnie tkwi tajemnica ich bezprzykładnego wpływu na jego ojczyznę. Pisze on dramaty „Sprawiedliwość” przeciwno barbarzyństwu celi zolującej l., cele jednosobowe zostają w Anglii zniszczone. Przerzuca arenę kwestji żydowskiej do klubu — i jego komedja „Towarzystwo” radykalnie zwalcza antysemityzm, niż tysiąc artykułów wstępnych i protestacyjnych wieców.

W „Oknie” piętnuje tani bolszewizm salonowy powojennego świata mieszczańskiego, w „Dezerters” brutalne szczenię rozwódki przez mieszczańskie towarzystwo, w „Ucieczce” — jego obłudny lek przed zbiegiem przestępcę. W „Sensacji” chlóstą prasę plotkarską i pokatnego detektywa, walczącego na wysięgi o zniszczenie prywatnego honoru oskarżonego. A przytem pozostałe zawsze w Londynie. Jest zawsze wytwornym londyńskim obywatelem starej daty, który ze swej pleknej willi w Hampstead wszystko obserwuje, wszystko kojuje i wszystko wybacza, a dla którego teatr i technika Bernarda Shawa są tylko środkiem do realizacji ogólnego — ludzkich celów.

Trudno o bardziej charakterystyczny szczegół, jak ten, że Galsworthy, chcąc odnowić zerwane podczas wojny stosunki międzynarodowe, utworzył klub, a mianowicie PEN-klub. Sekcje tego klubu we wszystkich stolicach podejmują często swego twórcę, toczącego równowagę walkę o ducha nowych czasów. Zapomocą tej beznamietnej rzeczowości rewolucjonizował Galsworthy bez hałasu nietylko Anglię. Dzieła tego poeę czytane są i grywane we wszystkich kulturalnych językach, co stanowi największy hold, jakiego mógł się doczekać autor, który nie nosił wprawdzie serca na języku, ale nie cho wa się również w myślą dzیره, gdy chodzi o to, by te okrutną planetę uczynić znośniejszą dla zdeklasowanej ludzkości.

OLD.

Dr. Goldblum
powrócił.

6052-2

Demokratyzacja białego sportu

Tennis posiada najlepiej zorganizowane turnieje międzynarodowe

Jest rzeczą niepodlegającą najmniejszej wątpliwości że rozwój sportu we wszystkich jego dziedzinach i „zapotrzebowanie” na niego w latach powojennych, wzrosły niesłychanie. Objaw ten jednak wyjątkowo dobitnie wystąpił w sporcie tenisowym. Liczba jego czynnych zwolenników powiększa się z dnia na dzień znacznie szybciej, niż to się dzieje w innych dziedzinach sportu. Tennis, który przed wojną należał niemal wyłącznie do lepiej finansowo sytuowanej sfery, a któremu oddawali się młodzi ludzie, nie mający przeważnie nic lepszego do roboty — po wojnie zdemokratyzował się wyjątkowo szybko. Kupcy, urzędnicy, ludzie ciężkiej codziennej pracy, którzy podążając za prądem czasu, łakną ruchu, powietrza, pragną rozprostować stężale mięśnie — oddają się z pasją tenisowi, który nie wymaga od nich ani specjalnych przygotowań, ani też żadnych wyjątkowych kwalifikacji fizycznych. W dodatku i place tenisowe znalazły się obecnie przeważnie tuż w pobliżu warsztatów pracy, czy mieszkań, tak, iż dostęp do nich nie przedstawia żadnych trudności i odbywa się bez straty czasu.

Dosyć jednak długo, w porównaniu z innymi działami sportu, czekało się na ten rozwój tenisa. Twierdzą wprawdzie niektórzy, że istnieje on dopiero lat pięćdziesiąt. Niezupełnie jednak zgadza się to z rzeczywistością. Tennis, acz w uproszczonej formie, był znany w Anglii już w 13-tym wieku, a w wieku 18-tym rozgrywały się turnieje i to na courtach z trawy. Właściwy jednak jego rozwój i przetrwanie się na kontynent datuje się od roku 1874, kiedy to tennis ujęty został w ściśle przepisy i formy, nabierając stopniowo cechującego go dziś kunsztu, finezji i techniki.

Niemniej szybko postępowała rozbudowa i wewnętrznej, organizacyjnej struktury tenisa. Na terenie międzynarodowym jest tennis obecnie jednym z najlepiej zorganizowanych sportów i pochwalicie się może bezwzględnie najlepiej zorganizowanymi turniejami międzynarodowymi. Na zawodach w Wimbledonie każdego roku mają możliwość spotkać się mistrzynię i mistrzowie rakiet z całego świata. Rozgrywki o puchar Davisa, zapoczątkowane w r. 1900, mają już swoją ustaloną opinię, a na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie w r. przyszłym spodziewany jest udział przedstawicieli przeszło 30 państw.

W czymże leży tajemnica stałe wzrastającej popularności tenisa? A więc przede wszystkim jest on sportem dla każdej płci, wieku, właściwości fizycznych i psychicznych. Dla grającego jest źródłem

wielkiej różnorodności ruchów przy zupełnym niemal braku jednostronnych objawów zmęczenia. Wszystkie części ciała zostają na zmianę, lub jednocześnie, wprowadzane w akcję. A że gra cała, w związku z otoczeniem, odbywa się przytem w warunkach jaknajbardziej estetycznych, przeto gracz opuszcza court pogodny, z uczuciem przyjemnego wyczerpania. Dla ludzi, którzy przez szereg godzin dziennie poświęcają się ciężkiej pracy umysłowej, tennis, wymagający fizycznego, równomier-

wego wysiłku całego ciała, jest niezastąpiony. — Odświeża on znakomicie umysł, czyniąc go odpornym na wyczerpanie. A że przy tem ma i on tę właściwość, jak żaden inny sport, że zależnie od upodobań, warunków czy ohoty, może być uprawiany w mniejszym lub większym towarzystwie kobiecym czy męskim, lub wreszcie mieszanem, w tempie dowolnem, z przestrzeganiem reguł gry, lub ich nieprzestrzeganiem — tennis pozostanie ćwiczeniem fizycznym, którego nie zastąpi żaden sport inny.

Dział urzędowy Ł.Z.O.P.N

Komunikat kolegium sędziów z dnia 18. 8. 1927 r

Obsadzono zawody:
dnia 20/8 godz. 16:
boisko ŁKS:
Rapid—Hasmonea, p. Grajowda;
boisko ul. Wodna, godz. 17:
Hakoah—Siła, p. Andrzejak;
dnia 21/8 godz. 9:
boisko ŁKS:
ŁKS III—ŁTSG II p. Szer, godz. 11:
ŁKS II—ŁTSG I p. Pietsch;
boisko ul. Wodna:
Turyści—Siła p. Schoenborn;
boisko Burzy godz. 11:
Rudzkie—Burza, p. Wardęszkie wicz;
boisko w Zd.-Woli, godz. 15:
Sokół—Pol. Kl. Sp. p. Busiakiewicz;
boisko Odrodzenie, godz. 16:
Odrodzenie—Orkan p. Binke;

ul. Wodna, godz. 16:
Pogoń—SSKM, p. Jastrzębski;
boisko ŁKS:
PTC I—GMS I, p. Bira;
boisko w Kaliszu, godz. 11:
Prosa—Union, p. Otto.
Linjowi na zawody Turyści—TKS pp. Szer i Milde.
Wzywa się na następne posiedzenie p. Hilda.

Komunikat Nr. 10 wyd. gier i dyscypliny

1) Anuluje się punkt drugi komunikatu nr. 9 wydziału gier i dyscypliny.
2) Wyznacza się zawody o mistrzostwo kl. A Ł. Z. O. P. N. T. S. „Prosa” — S. S. „Union” na dzień 21 sierpnia b. r. o godz. 11 na stadionie w Kaliszu.

Polski przemysł filmowy

rozwija się dość szybko i pomyślnie

Polski przemysł filmowy z dnia na dzień rozszerza swe pole działania, rozwija się, rośnie. Jeszcze niedawno każdy nowy polski film, gdy ukazywał się na ekranie, czy to w kraju, czy zagranicą, wywoływał niemałą sensację. Istniało kilka wytwórni, lecz i te nie miały stałej oznaczonej produkcji rocznej. Realizowano jeden lub dwa filmy rocznie (wszyscy razem) i to stanowiło całkowity przemysł filmowy trzydziestomilionowego państwa. Tak było „wczoraj”.
Dziś możemy już śmiało powiedzieć, że mamy własną rodzimą wytwórczość. Nikła jest jeszcze, ale co najważniejsze, istnieje i stale się zwiększa. Polskie wytwórnie, które dotychczas produkowały jeden film na dwa lata, obecnie realizują co najmniej po dwa duże obrazy i kilka małych. Poza tem wytwórni jeszcze przed rokiem było kilka — obecnie jest już kilkanaście. Kapitały zakładowe stale wzrastają; są już nawet wytwórnie, które mają prawie ściśle oznaczo-

ną produkcję roczną. Weźmy na przykład dotychczas mało znaną wytwórnię „Korajfilm”. Jedną z najbardziej czynnych, wytwórnia ta w roku ubiegłym ledwie wystawiła mały lecz dobrze opracowany film, w bieżącym zaś zdążyła wykonać pięć filmów reklamowych, dwa propagandowe kilka nader interesujących aktualji; przed miesiącem ledwie ukończyła komedję p. t. „Przygody Cyprusa”, której kierownictwo artystyczne spoczywało w rękach takich asów, jak prof. Golaszewski i Ignacy Czałczyński. Obraz ten nie został jeszcze wystawiony, a energiczna wytwórnia przystąpiła już do opracowania wielkiego filmu p. t. „Rycerze Przemysłu” (tytuł tymczasowy).
Scenariusz filmu tego, poza walorami treści, ma olbrzymią wartość propagandową. W filmie tym zobaczymy największe powagi finansjery i przemysłu polskiego. Miasta i ich życie. Część „Rycerzy Przemysłu” sfilmowana będzie w Łodzi. Największe fabryki i ich

Drzazgi amerykańskie

H. L. Mencken mówi, że nie będzie na świecie pokoju, dopóki wszystkie narody nie przyjmą jednego języka międzynarodowego”. Ale konieczną będzie wojna, aby ustalić, który to ma być język.
(Toledo Blade)

Podwiązka potrzebowała przeszło dziewiętnaście wieków, aby wyjść z ukrycia na światło dzienne.
(Toledo Blade)

Feldmarszałek Haig twierdzi, że koalicja wygrałaby wojnę również i bez pomocy Stanów Zjednoczonych. Załujemy szczerze, że się tak nie stało!
(N.-York Sun)

Obecnie, gdy w Nikaragui panuje spokój, prezydent Diaz planuje wizytę w Stanach Zjednoczonych celem zdobycia pożyczki dla swego rządu. Przeczuwaliśmy już oddawna, że ta cała historia jest pułapką.
(Seattle Times)

Pewien uczony komunikuje nam, że uczyniony ostatnio wynalazek umożliwi okrzętem widzenie w ciemnościach na odległość wielu mil. Miejmy nadzieję, że okrzęta państwowe zostaną również zaopatrzone w ten wynalazek.
(Punch)

Artemus Ward mawiał:
„Gdy jestem smutny, wówczas śpiewam. Wtedy inni ludzie smucą się wraz ze mną!”

Abraham Lincoln zdefiniował cygaro w następującem zdaniu:
„Śmierzące żelazo z ogniem na jednym i z głupcem na drugim końcu!”
Wybrał Jocker.

Leharz-dentysta
Tadeusz Babad
Nawrot 1a. Tel. 25-22

potężne mechanizmy zostaną zdjęte i wieczone na ekranie. Zdając sobie sprawę z olbrzymich korzyści, jakie może przynieść tego rodzaju film, elita przemysłu łódzkiego zainteresowała się nim. W łódzkiej raju, „Helenowie”, odbywają się już zdjęcia próbne. Praca wre.
Przedstawiciel wytwórni „Korajfilm” zapowiada w krótkim czasie ogłoszenie konkursu na scenariusz.
L. K.

PROFILE WIELKICH LUDZI

Charlie Chaplin

Komiczny smutek króla ekranu

Autorem nowej książki o Chaplinie jest młody, wielce uzdolniony pisarz francuski Henryk Poulaille, entuzjastyczny wielbiciel i obrońca sztuki filmowej.

Minęły już czasy, kiedy toczyła się dyskusja na temat, czy kino jest sztuką. Nikt bodaj dziś co do tego nie ma wątpliwości. A jednak sposób potraktowania Chaplina przez Poulaille’a zdziwi zapewne niejednego, najbardziej nawet zapalonego zwolennika ekranu. Wszak do niedawna jeszcze wydobyły się rzeczą co najmniej dziwną poświęcenie całej książki artyście filmowemu, nawet najznakomitszemu, chyba, że zawierałaby zbiór anegdod reklamowych, lub ciekawych dykteryjek z jego życia. W książce Poulaille’a nic podobnego nie znajdziemy. Nawet na życiorys Chaplina poświęca on nie więcej, niż kilkanaście wierszy. Ujęcie tematu przez p. Poulaille jest bezsprzecznie oryginalne i poważne.

Smutek i pesymizm — oto najgłówniejsze pierwiastki Chaplina-komika. „Który z wielkich tragicznych może przewyższyć go w niektórych scenach „Gorączki złota”, „Emigranta” lub „Psiej doli”? — zapytuje Poulaille.

Pewien krytyk włoski nazwał Chaplina „bardzo trudnym do zrozumienia” artystą, twierdząc przytem, że szersza publiczność, dostrzegająca w nim tylko „kłowna z cyrku”, nie wykoła w jego grze ani wielostronności jego humoru, ani wynikającego z jego żydowskiego pochodzenia smutku w grze. Poulaille całkowicie godzi się z tem spostrzeżeniem. Co więcej, nie waha się porównać Chaplina do Dickensa, Cervantesa, a nawet do... Szekspira!

„Typ stworzony przez Chaplina — pisze Poulaille — typ małego człowieczka o niezgrabnych ruchach i naiwnych oczach niewin-

nego dziecka, wywołuje nietylko śmiech, ale i łzy”.

Autor przytacza opowiadanie genialnego komika o tem, w jaki sposób stworzył on ten typ, tak dobrze znany na obu półkulach. Okazuje się, że wówczas jeszcze, kiedy Chaplin nie myślał nawet o karierze filmowej, zwrócił jego uwagę pewien stary pijany dorozkarcz londyński o niezwykłych ruchach i dziwnym chodzie. Postać ta wryła się głęboko w pamięć Chaplina.

Drogą analizy krytycznej poszczególnych, najbardziej znanych filmów Chaplina, Poulaille dochodzi do przekonania, że o ile w jego filmach wcześniejszych panował tylko humor, to już w późniejszych pierwiastek dramatyczny odgrywa coraz poważniejszą rolę. Autor twierdzi, że typ stworzony przez Chaplina w obrazie „Charlie żołnierzem” jest gorącym protestem przeciwko wojnie. W jednym z obrazów następnym („Dama Paryża”) Poulaille dopatruje się policzka, wymierzonego ludzkości, społeczeństwu i życiu, o „Gorączce złota” zaś mówi, że jest to dla niego jedna z najpiękniejszych książek na świecie.

Niemalą wpływ na całą późniejszą karierę artystyczną Chaplina wywarły pierwsze jego kroki, stawiane na gruncie „królestwa ekranu”. Gdy bowiem w roku 1912-ym Chaplin przybył do Hollywood, wówczas jeszcze „małej dziury”, jak sam się wyraża w swych wspomnieniach, nie mógł w żaden sposób znaleźć dyrektora wytwórni, któryby chciał go zaangażować, artyści zaś pytali się ze zdumieniem jeden drugiego: „Kim jest ten zabawny, mały, młody człowiek i czego może tu chcieć?”

Wreszcie po wielu przykrościach i poknięciu niejednej gorzkiej pigułki upokorzenia i wstydu, udało się Chaplinowi dostać przed oblicze pewnego dyrektora, który zapytał go tonem wyniosłym:
„Więc pan jest komikiem? Czy nie jest pan jednak zbyt młody? Czy będzie pan umiał podołać zadaniu?”

Minęły znowu dwa tygodnie, aż znalazł się reżyser, który zechciał zająć się nieznanym nikomu komikiem. Przez cały czas późniejszy, król ekranu czuł się bardzo osamotniony.

Przeżycia z tego okresu — pisze Poulaille — musiały położyć trwałe piętno na całej jego późniejszej twórczości artystycznej. Przecież najlepsze jego role są właśnie te, w których gra „człowieka niedopuszczonego do ucztę życiowej”.

Chaplin jest jedynym niezależnym artystą ekranu — stwierdza Poulaille — gdyż nie zna nad sobą ani dyrektora, ani reżyserów, sam od początku do końca stwarza swoje filmy, sam angażuje aktorów, płaci im i t. d.

Ciekawy jest również dopisek Paul Moranda do tej interesującej książki. Morand wytyka amerykańskiemu faryzeuszostwo z powodu ogłoszonego bojkotu filmów z Chaplinem (powodem jest proces rodowodowy artysty), jako człowiekiem pędzącym żywot w warunkach niemoralnych i stwierdza wkońcu, że rezultatem tej nagonki na Chaplina będzie „wielki skok” artysty, który przeniesie go do Francji.
„Ale Amerykanie nie spostrzegają nawet — pisze Morand — że pozba wili się jedynego geniusza, stworzonego w świecie ruchomych obrazów — rozumieją to dopiero ich dzieci!”

Szperacz.

Wiadomości bieżące

OSOBISTE. Przewodniczący zarządu łódzkiej kasy chorych p. Kałużyński powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Wiceprezes centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców województwa łódzkiego (Piotrkowska 10), p. Jakub Ajzner powrócił z urlopu wypoczynkowego i przyjmuje interesantów w związku w godz. 8 — 9 wiecz. oraz w związkowym Banku spółdzielczym kupców i przemysłowców (Piotrkowska 41) w godz. 12 — 2 po poł.

PIERWSZA JASKÓŁKA PRZEDWYBORCZA. Magistrat otrzymał polecenie z województwa w sprawie zorganizowania stałego biura wyborczego przy magistracie.

Biuro to ma na celu utrzymanie ewidencji wyborców zarówno do ciał ustawodawczych, jak i komunalnych i prowadzenia list wyborczych z wszelkimi zmianami, jakie w międzyczasie zachodzą w związku z ruchem ludności.

Biuro to urządzone zostało już w magistracie, w gabinecie po ś.p. prezydencie Cynarskim i onegdaj rozpoczęło swą działalność. (b)

POD KOŁAMI SAMOCHODU. W dniu wczorajszym Józef Sierakowski, kierowca samochodu, najechał na ulicy Karolewskiej na 11-letnią Sabinę Grzelecką, zamieszkałą przy ulicy Wileńskiej 11.

Dziewczynka odniosła ciężkie obrażenia ciała.

Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł ją do domu. (r)

Weterani polscy wracają do Ameryki

Komitet główny podaje do wiadomości uczestników wycieczki weteranów z Ameryki, że komitet wycieczki wyjeżdża z powrotem do Ameryki okrętem „Ile de France”, który odchodzi z Havru w dniu 31 sierpnia.

W tym celu zarządza się zjazd wszystkich uczestników, którzy tym okrętem powracają w dniu 24 sierpnia w Bydgoszczy, skąd w nocy 25-go cała wycieczka wyjeżdża do Gdyni, aby 26 przed poł. odjechać okrętem „Pologne” do Havru.

Dotyczy to wszystkich wycieczkowiczów, którzy na ten okręt otrzymali bilety w biurze okrętowym w Warszawie.

Ci uczestnicy, którzy nie otrzymali biletów na okręt z Gdyni, a wyjeżdżają statkiem „Paris” z Havru, udadzą się do Francji koleją i zgłoszą się najpóźniej w dn. 24-go rano w linii okrętowej „Transatlantique” w Havrze.

To samo dotyczy wszystkich tych wycieczkowiczów, którzy wyjeżdżają okrętami „La Savoie” 27 sierpnia, oraz 14 września „Paris” i 21 września „Ile de France”.

Zaznacza się, że udający się do Havru kolejami, muszą przedtem zaopatrzyć się w wizy: niemiecką, belgijską i francuską.

Po wszelkie informacje piśmienne lub osobiście prosimy zgłaszać się do linii okrętowej French Line, Królewska 27 w Warszawie lub komitetu głównego pod tym samym adresem.

„Societe financiere des pays de l'Est” wybuduje kolej elektryczną z Łodzi do Tomaszowa

W swoim czasie w wyniku długotrwałych pertraktacji belgijskie towarzystwo „Societe financiere des pays de l'Est” złożyło magistratowi wyczerpującą ofertę na budowę i eksploatację kolei elektrycznej z Łodzi do Tomaszowa przez Rokiciny.

Na zasadzie tej oferty ma być utworzona już w najbliższym czasie, bo w terminie do 15 września spółka akcyjna dla budowy i eksploatacji tej kolei. W myśl opracowanej przez biuro budowy kolei dojazdów, przy magistracie umowy koncesyjnej utworzona zostanie spółka akcyjna z kapitałem zakładowym 1.250.000 zł., w której m. Łódź przyjmuje udział w wysokości 20 proc., kapitały belgijskie 55 proc., a na pozostałe 25 proc. ogłoszona zostaje subskrypcja publiczna, która gdyby nie dała peł-

nego pokrycia kapitału zakładowego, to uzupełnienie tej sumy zrealizowane zostanie przez towarzystwo belgijskie.

Jako udział miasta zaliczone będą te wydatki, które poniesione zostały przez magistrat w związku z opracowaniem projektów, realizacją starań o uzyskanie koncesji i t. d. Pozostałe zaś sumy, przypadające od magistratu, wpłacone zostaną częściowo w terminach, ustalonych przez miasto, które udział swój musi wpłacić w całości przed ukończeniem budowy.

Spółka akcyjna przeprowadzi budowę z uwzględnieniem wszelkich żądań min. komunikacji i podejmie prace przygotowawcze tak, aby samą budowę móc rozpocząć 1 kwietnia 1928. Jednocześnie spółka złoży w Banku Polskim jawną gwarancję 80 tys. zł., a gdyby

w ciągu najbliższego sezonu budowlanego nie podjęła budowy tej linii, miasto ma prawo zażądać zwrotu koncesji bez żadnego odszkodowania, a suma 80 tys. zł. przechodzi na rzecz m. Łodzi.

Budowa całej kolei ma być ukończona w terminie 3 lat od otrzymania koncesji, a w razie opóźnienia spółka płacić będzie miastu karę, ustaloną przez obie strony.

Miasto zagwarantowane ma udział we władzach spółki w wysokości 20 proc. Spółka zobowiązuje się zatrudniać tylko obywateli polskich.

W związku z opracowaniem tych warunków koncesyjnych czynione są przygotowania do utworzenia tej spółki, a jednocześnie realizowane są w szybkim tempie przygotowawcze prace techniczne. (e)

Robotnicy łódzcy do Rumunii Nasi włóknarze otrzymują tam bardzo dobre warunki

Wśród łódzkich rzesz robotniczych wywołał ostatnio wielkie zainteresowanie fakt, że grono wielkich przemysłowców naszego miasta przeniosło swe zakłady, przeważnie fabryki wyrobów włókienniczych do Rumunii.

Ogromne to zainteresowanie wzmożło się, wobec panującego wciąż w Łodzi kryzysu i bezrobocia, dotkliwie dającego się we znaki robotnikom, oraz wobec perspektywy otrzymania pracy w fabrykach łódzkich, przeniesionych do Rumunii.

Jak wiadomo, przemysłowcy w żęj wspomniani otrzymują kolosalne poparcie finansowe ze strony rządu rumuńskiego, który podjął w bież. roku energiczną akcję, celem powiększenia produkcji w Rumunii.

To też w związku z jej rozrostem, daje się obecnie odczuć w ośrodkach przemysłowych Rumunii brak wykwalifikowanych robotniczy.

Najbardziej z tego powodu cierpią łódzcy przemysłowcy, którzy sięgnęli do ostatniego sposobu, a więc sprowadzenia robotników z Łodzi do Rumunii.

Z robotnikami tymi fabryka zawiera kontrakt na jeden rok, przy czym każdy wykwalifikowany włóknarz otrzymuje gażę tygodniową w wysokości 10 dol. amerykańskich. Prócz tego otrzymują oni mieszkanie (2 robotników 1 pokój), koszta podróży, opłaty za wizę zagraniczną etc.

W przeciągu ostatnich 2 miesięcy konsorcjum tekstylne Ejtingona zaangażowało do swych fabryk w Bukareszcie około 100 włóknarzy, którzy wyjechali już do Rumunii, otrzymawszy zgóry wyżej wspomniane koszta podróży.

Jak się dowiadujemy, popyt na włóknarzy jest w Rumunii dość znaczny i cały szereg przemysłowców łódzkich zawiera z robotnikami umowy na wyjazd. (g)

Bezrobocie powiększyło się ale tylko na prowincji i ze względów lokalnych

W bieżącym tygodniu zauważyć się dał w niektórych ośrodkach przemysłowych na prowincji pewien wzrost liczby bezrobotnych, co jednak nie powinno nasuwać poważniejszych obaw, gdyż sytuacja na rynku pracy w województwie łódzkim kształtuje się na ogół pomyślnie, co też zjawisko to uważać należy za przemijające i chwilowe.

M. in. w Radomiu i okolicy liczba bezrobotnych zwiększyła się ostatnio o 150 osób dochodząc ogółem do 576.

Przyczyną tego wzrostu bezrobotnych są czysto lokalne, a mianowicie zakończenie robót ziemnych

unieruchomienie kilku zakładów introligatorskich, redukcje w fabryce cykorji, w hucie szkła „Kryształ”, oraz likwidacja robót przy budowie sieci elektrycznej w Radomsku.

Również w Tomaszowie nastąpiło pewne powiększenie liczby bezrobotnych, która jednak pochłonięta zostanie całkowicie na jesieni w związku z uruchomieniem nowych działów produkcji, rozbu dowującej się obecnie w szybkim tempie tomaszowskiej fabryki sztu cznego jedwabiu.

W innych ośrodkach na prowincji przesunięcia są już mniej znaczne i chwilowe.

Nie będziemy rano jeść świeżych bułek Nocna praca w piekarniach została bezwzględnie wzbroniona

Jak wiadomo, związek pracowników piekarskich od dłuższego czasu prowadzi energiczną akcję, celem zniesienia nocnej pracy w piekarniach.

W związku z powyższym klasowy związek przemysłu spożywczego w Łodzi zawiadomiony został przez centralę w Warszawie, że w wyniku interwencji w ministerstwie pracy, ministerstwo to postanowiło zapomocą ustawy zniesić nocną pracę w piekarniach.

Zakaz nocnej pracy obowiązywać będzie nie tylko pracowników, którzy mają jakąkolwiek styczność z wypiekaniem pieczywa, ale również i właścicieli piekarni.

Za pracę nocną będzie uważany czas od 9 wiecz. do 5 rano, a w zakładach piekarskich pracujących na dwie zmiany, od 9 wiecz. do 4 rano, bądź też od 10 do 5 rano w zależności od umowy między pracodawcą a pracownikami.

Co usłyszymy dziś przez radio?

WARSZAWA (1111 mtr.) —
18.00 — Koncert popołudniowy. Wykonawcy: p. Proniakówna (śpiew), Włodzisław Popowski (skrz.) i prof. Jerzy Lefeld (akomp.)

20.30 — Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R., p. L. Dworakowski (skrzypce) p. Henryka Korska (śpiew), p. Jerzy Lefeld (akomp.)

POZNAŃ (270,3 mtr.) —
17.30—19.00 — Transmisja koncertu z kawiarni „Wielkopolanka”.

19.10—19.35 — Odczyt p. t. „Stosunek społeczeństwa starożytnego Rzymu do żydów”.

Dr. med.
WIKTOR ZIEGE

Akuszzeria i choroby kobiece.
Przyjmuje od 9 — 10 i od 3 — 6.
Cegielniana 19. Tel. 45-31.

Trzy nowe ekspozytury komisariatu rządu walczyć będą z anty-sanitarnym stanem miasta

Za 2 tygodnie utworzone zostaną w poszczególnych punktach miasta 3 ekspozytury komisariatu rządu.

Celem utworzenia tych ekspozytur jest dążenie do odciążenia nawału prac w centrali komisariatu rządu oraz umożliwienia bezpośredniego zetknięcia się ludności z władzami administracyjnymi.

Wobec utworzenia w dniu 1-go września tych ekspozytur podjęta zostanie z całą energią bezwzględna walka z anty-sanitarnym stanem posesji. W tym celu władze

Minister pracy w myśl nowej ustawy będzie mógł w wyjątkowych wypadkach zezwalać na nocną pracę, gdy naprz. trzeba będzie przygotować zapas pieczywa na święta, lub też, gdy jakieś miasto znajdzie się chwilowo w krytycznej sytuacji.

W tych wypadkach jednak praca będzie mogła być przedłużona maximum o 4 godziny na dobę.

Rozporządzenie ministerstwa pracy przewiduje również możliwość pracy w godzinach nocnych, gdy z powodu natury technicznej piekarnie nie mogą w ciągu dnia pracować.

W każdym poszczególnym wypadku właściciel piekarni będzie zobowiązany natychmiast zawiadomić inspektora pracy i szczegółowo podać motywy, które go zmuszają do nocnej pracy. (i)

administracyjne nawiążą ściśle kontakt z komendą policji, a kierownicy komisariatów będą sprawdzać bardzo dokładnie w jaknajczęściej odstępach czasu poszczególne domy.

W ten sposób bowiem władze administracyjne dążą do stałego utrzymania porządku w domach i ubikacjach przez właścicieli nieruchomości, którzy w obawie częstych rewizji sanitarnych zaczęły zupełnie dokładnie przestrzegać odnośne przepisy. (r)

Conferencier:
J. TOMASZEWSKI
Kierownik art.-lit.:
EDWARD REJ.

Orkiestra pod batutą R. Kantora.
Przy fortep. M. Ptaszyński.

Początek przedstawień o 6, 8 i 10, w niedzielę o 4, 6, 8 i 10

Podczas przedstawienia publiczność na salę wpuszczoną nie będzie.

Pierwsze przedstawienie po cenach znizowanych.

Wszelkie passe-partout prócz urzędowych i prasowych ważne tylko na 1-sze przedstawienie.

W salach Grand-Kina
Piotrkowska 72.

TEATR REWJI

„MIRAZ”

Dzisiaj i dni następnych!

Wystawiona będzie rewja niefrasobliwego humoru pióra Edwarda Reja p. t.

UJ, MORYC, NIE
DENERWUJ SIĘ...

PROGRAM Nr. 3.

HABLO! HABLO!

odegra orkiestra.

Zespół przed 20 laty...

niesamowity obrazek wokalny, wykona zespół

Duet TOMASZEWSKICH

Wyjtki z operetek i wiazanki piosenek.

JERZY WELIN

Piosenki wytworne i charakterystyczne.

Defraudant

Bomba śmiechu na tle dramatycznym

Mąż, Zona, Rządca i Gospodarz.

Poraj-Porecka

Pieśni i romanse.

DUET ZWIRSKICH

Scenki rodzajowe i charakterystyczne

OSOBOM OBCYM
wstęp wzbroniony

inscenizacja muzyczna dla nienerwowych

„Ci dwaj” i „One dwie”

EDWARD REJ

Kawały i „szmoncesy”.

Duet Kaniewskich

tańce

Bazyli Kuszakiewicz

rosyjskie „czastuszki” przy gitarze

Uj, Moryc, nie denerwuj się

Bomba śmiechu w 2 odsłonach

Moryc-Kubuś i Dora

ANETTA KAR

piosenki pikantne i frywolne

Cztery źródła rozkoszy

Szampański finał wykona zespół.

Morderczyni własnego dziecka skazana została na rok więzienia

Na ławie oskarżonych łódzkiego sądu okręgowego zasiadła w dniu wczorajszym niejaka Anna Szelka, której akt oskarżenia zarzuca zabójstwo własnego dziecka i wrzucenie go do dołu kloacznego. Tło tej sprawy jest następujące: W dniu 30 maja 1927 roku około godziny 7-ej rano robotnik fabryki Weisa, Stefan Kowalczyk, idąc do pracy, wstąpił do ustępu znajdującego się na podwórku przy ul. Piotrkowskiej 64.

Przy wejściu do ustępu Kowalczyk zauważył wychodzącą z tamtąd jakąś niewiastę która po chwili powróciła z powrotem, po czym Kowalczyk usłyszał, że coś spadło do dołu kloacznego.

Po chwili doszedł go wydobywający się z dołu przytłumiony płacz.

Tknięty złem przecuciem, Kowalczyk udał się do dozorki i zawiadomił go o swoim spostrzeżeniu.

Dozorca z Kowalczykiem udali się razem do ustępu, gdzie natknęli się na Annę Szelkę, która obficie broczyła krwią, zaś z dołu kloacznego dozorca usłyszał już bardzo słabe jęki.

O powyższym dozorca powiadomił natychmiast policję, która

zawezwała straż ogniową i pogotowie.

Przybyła straż wydobyła z ustępu dziecko płci męskiej, które nie dawało już żadnych oznak życia.

Lekarz pogotowia natomiast opatrzył matkę i odwiózł ją do szpitala położniczego.

Sprawa ta znalazła się w dniu wczorajszym na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego.

Na przewodzie sądowym oskarżona zeznała, iż nie wiedziała zupełnie o tem, że jest w ciąży, gdyż przez cały ten okres nosiła gorset.

Nie mając środków do życia, porzucona przez narzeczonego, po zbawiona pracy i dachu nad głową, siłą konieczności musiała popełnić zbrodniczy czyn wbrew

uczuciom macierzyńskim i przekonaniom moralnym, które powstrzymały ją od strasliwego czynu.

Z kolei prokurator Herman zabrał głos, który w swem przemówieniu domagał się ukarania pod sądnej opierając się na tem, że tego rodzaju przestępstwa są w Łodzi na porządku dziennym.

W ostatnim słowie oskarżona ze łzami w oczach prosi sąd o łagodny wymiar kary motywując swój czyn rozpaczliwymi warunkami, w jakich znalazła się po opuszczeniu rodzinnej wsi.

Sąd po naradzie wydał wyrok mocą którego Anna Szelka za zabójstwo własnego dziecka została skazana na jeden rok więzienia z pozbawieniem praw. (u)

Gdzie dentysta ma prawo wykonywać swą praktykę zawodową

Urząd wojewódzki nadesłał do oddziału sanitarnego wydziału zdrowotności publicznej okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych w sprawie wykonywania praktyki dentystycznej.

W okólniku tym ministerstwo wyjaśnia, iż rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 10 czerwca 1927 roku o wykonywaniu praktyki dentystycznej (Dz. U. 54 poz. 746) postanawia, że lekarz-dentysta może wykonywać stałą praktykę lekarsko - dentystyczną, w rozumieniu utrzymywania własnego gabinetu, tylko w jednym miejscu. Wykonywanie praktyki lekarsko - dentystycznej w dwóch lub więcej miejscach jest wzbronione.

Wykonywanie praktyki lekarsko - dentystycznej w uzdrowiskach nie podpada pod powyższe postanowienie, o ile nie trwa dłużej, niż 5 miesięcy w jednym roku kalendarzowym.

Podczas wykonywania praktyki w uzdrowiskach gabinet w miejscu stałego zamieszkania lekarza - dentysty może być prowadzony przez zastępcę, który musi być uprawniony do wykonywania praktyki lekarsko - dentystycznej, Wyraz „miejsce”, użyty w art. 7 powyższego rozporządzenia, rozumieć należy w dosłownym znaczeniu, jednakże odnosi się on do utrzymywania własnego gabinetu, a tem samem nie uszczupla uprawnień lekarzy - dentystów do wykonywania jednoczesnej praktyki w charakterze asystentów w lecznicach lub przychodniach. Wyraz „uzdrowisko” interpretować należy w znaczeniu szerszem, podciągając pod to miano i podmiejskie letniska wypoczynkowe. Perijodyczne wyjazdy lekarza - dentysty do innej miejscowości mogą mieć miejsce, o ile druga ta miejscowość może być podciągnięta do kategorii „uzdrowiska”.

Walka z gruźlicą w młodych płucach



Przy ul. Grójeckiej (na Ochocie) otwarto w tych dniach półkolonje ligi szkolnej przeciwgruźliczej.

Lokatorzy całego kraju zrzeszyli się w jedno ogólnopolskie stowarzyszenie z siedzibą w Warszawie

Jak już donosiliśmy, w dniu 14 i 15 b. mies. odbył się w Poznaniu zjazd stowarzyszeń lokatorów i sublokatorów całego kraju, celem omówienia najaktualniejszych spraw i bolączek, oraz powzięcia odnośnych uchwał w kierunku naprawy istniejących warunków.

Na zjazd do Poznania przybyło ogółem 50 delegatów z kilkunastu miast Polski. Łódź reprezentowało na zjeździe 4 delegatów.

W wyniku dwudniowych obrad nad sytuacją prawną lokatorów, głodem mieszkaniowym etc., zjazd przyszedł do przekonania, że stan prawny lokatorów da się rozszerzyć przy usilnej wyteżonej pracy stowarzyszenia skonsolidowanego, któreby podjęło energiczną akcję u rządu, zdążającą w kierunku kształtowania ustawodawstwa po myśli rzeszy lokatorskich.

Wychodząc z założenia, że stać to się może z chwilą, gdy liczne stowarzyszenia lokatorów połączą się w jedną wielką organizację, zjazd powziął uchwałę, na mocy której zlikwidowane zostaną wszelkie centrale stowarzyszeń lokatorskich, na miejsce których powołana zostaje do życia centralna organizacja pod nazwą „Zjednoczenie stowarzyszeń lokatorów i sub-

lokatorów w państwie polskiem” z siedzibą w Warszawie.

Nowoutworzona organizacja obejmuje nadzór nad wszystkimi dotychczasowymi stowarzyszeniami w kraju, bierze w swe posiadanie archiwa, inwentarz etc.

Na czele zjednoczonych stowarzyszeń stanął wybrany przez zjazd zarząd główny, w skład którego weszło 3 przedstawicieli Warszawy i 8 z prowincji. Do zarządu głównego weszli z ramienia stowarzyszeń w Warszawie radny Rozental, Lewkowicz i Kusiński; z ramienia stowarzyszenia „Lokator” z Łodzi dr. Mierzyński i p. Kornacki, następnie zaś po jednym przedstawicielu z następujących miast: Częstochowy, Pabjanic, Bydgoszczy, Poznania, Krakowa i Lwowa.

Zjazd lokatorów i sublokatorów powziął między innymi cały szereg doniosłych rezolucji, dotyczących nowelizacji ustawy o ochronie lokatorów, budowy domów robotniczych, oraz postulatów w sprawie załagodzenia głodu mieszkaniowego.

Zebrań na zjeździe wystosowali depesze do prezydenta Rzplitej Mościckiego, marszałka Piłsudskiego, oraz marszałków sejmu i senatu, (x)

Komisarz rządowy zamianuje ojców miasta Lwowa

Rozporządzenie zostało już przesłane do wojewody Dunin-Borkowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Polskiego” (St. Gr.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, rozwiązanie rady m. Lwowa nie nastąpi w drodze rozporządzenia ministra spr. wewn. Na przeszkodzie temu stoi fakt, że obecna rada miejska z prezydentem Neumanem na czele nie pochodzi właściwie z wyboru, lecz przejęła agendy od mianowanego jeszcze przez rząd austriacki w czasie wojny komisarza rządowego, dr-a Grabowskiego. Wła-

ściwie więc prezydent miasta, Neuman, pełnił funkcje komisarza rządowego, a rada miejska była jego radą przyboczną. Wojewoda lwowski, Borkowski, otrzymał obecnie polecenie zmiany jedynie ludzi na tych stanowiskach przez powołanie innego komisarza oraz zmiany składu rady przybocznej.

Jak się dowiadujemy, komisarzem rządowym m. Lwowa zostanie mianowany pułk. Dobrowolski szef artylerji DOK Lwów.

Nadzwyczajny Telegram!

Wczoraj podczas ciągnięcia V klasy 15 loterii Państwowej padła wygrana **Zł. 50.000** na Nr. 18735 oraz **Zł. 2000** na Nr. 16605 w największej, najszcześniejszej i najstarszej kolekturze w Łodzi

SAMUEL WEINBERG
58 PIOTRKOWSKA 58

Ograniczona ilość losów jeszcze do nabycia, spieszcie póki czas! 6065

Nadzwyczajna wiadomość!

Na Nr. losu 18735 padło w 8-ym dniu ciągnięcia

Zł. 50.000

sprzedany w kolekturze szczęścia

K. WYTRZYC, Łódź, Piotrkowska 141.

15-ta loteria państwowa

Zł. 50,000: 18735	Zł. 400: 2325 3803 5299 6293
Zł. 25,000: 80378	8901 11474 12777 14699 15489
Zł. 15,000: 4412	17010 17402 18279 18781 19753
Zł. 10,000: 7525 35641	25169 25999 31447 34535 34922
Zł. 5,000: 12082	45096 46269 47574 49792 54731
Zł. 3,000: 5704 27043 32098 38339	56119 57274 59808 60614 62258
Zł. 2,000: 3037 10837 16605 61190 70387	62548 62695 63657 68464 68581
Zł. 1,000: 4402 10698 13062 22063 49750 54169 65043 68354	69890 73077 75699 76239 76418
72537 93196 94638 101260 104371	77797 81745 84691 86283 90071
Zł. 600: 3795 7695 32251 33765 47629 47711 47728 61307 63005	92402 93641 97757 98155 98621
65848 67222 78011 82522 88079 93350 101532 104354	99502 99945 100704
Zł. 500: 661 931 4617 35446 35554 36813 56891 64199 66216	
68439 71133 73841 76342 79520 82290 88338 91718 94434 97140	

Luksusowa willa Witosa w Zakopanem

W „Przyjacielu Ludu” pojawiła się wiadomość z Zakopanego, że willa Witosa, jest już na ukończeniu. Budowę tę stanowią gmach o 19 pokojach, należących do najdroższych budowli w Zakopanem. Samo umeblowanie wewnętrzne kosztuje 40.000 złotych. Całość kosztuje przeszło ćwierć miliona złotych.

Festival artystyczny w Salzburgu

Punktem kulminacyjnym festiwalu w Salzburgu było odtworzenie opery Beethovena „Fidelio” w wykonaniu opery wiedeńskiej. Dyrygował dyr. Szalk. Główne partie odtworzyli śpiewacy P. Kaver i Leonora Lehman. Wykonawcom zgotowano długootrwałą owację.

Darmo tabelę wygranych obecnej 5-ej klasy 15-ej Loterii Państwowej obejrzeć można bez przerwy od godz. 8-ej r. do 7-ej wiecz. codziennie w slynnej ze szczęścia, największej i najstarszej egz. od 1855 r. kolekturze

E. Lichtenstein i S-ka

Warszawa, Centrala kolektury Marszałkowska 146, lub też w oddziałach: Bielańska 5, Krak.-Przedm. 37, Królewska 45, Królewska 59, Nalewki 42, **Łódź, Piotrkowska 72, gmach Grand-Hotelu.** WILNO, Wielka 44, tel. 425.

Losy do 5 klasy są u nas jeszcze do nabycia. Ciągnięcie trwa do 16 września r. b. włącznie. Wypłacamy wygrane stawki i zamieniamy na nowe losy. Również są już do nabycia losy do 1-ej klasy 16-ej Państwowej Loterii Klasowej. Ze względu na przewidywany brak takowych upraszamy o wcześniejsze kupno u nas losów.

Cena losów:

1/4 losu zł. 10.—	1/2 losu zł. 20.—
1/1 losu zł. 40.—	

Zamiejscowi należność za losy wnieść mogą na nasze konto do P. K. O. na Warszawę Nr. 9.374, dla Łodzi 64.209.

Wzywamy do kupna losów!!!
Czas nagli!!! 985-10

Teatr i muzyka Paryż—Łódź.

Jutro w teatrze miejskim (Cegielniana 63) odbędzie się premiera wielkiej rewji paryskiej w 16 obrazach p. t. „Paryż—Łódź” p. Stanisława Feliksa w wykonaniu zespołu artystów teatrów łódzkich.

Rewja obfituje w nieznanne dotąd w Łodzi najnowsze szlagiery muzyczne scen paryskich z repertuaru Mistinguette, Chevaliera i in. najnowsze tańce w wykonaniu zespołu girlsów i par baletowych, oraz szereg efektownych, pełnych humoru skeczów i obrazków, jak: „Paryż w nocy”, „Panama”, „Auto i kobieta”, „Fetyse” i inne.

W rewji tej, którą wyreżyserowali wspólnymi siłami p.p. K. Tarkiewicz, R. Urbański i J. Woskowski, biorą udział w rolach głównych panie: H. Halinicz, L. Niemirzanka, L. Patroni, Z. Tarkiewiczówna oraz panowie: K. Fabisiak, K. Łabędzki, W. Mirewicz, J. Pelszyk, K. Tarkiewicz, R. Urbański, Z. Wilczkowski, J. Woskowski i in.

Dekoracje przygotował art.-mal. K. Mackiewicz, część muzyczną prowadzi p. Z. Białostocki.

Bilety od dziś do nabycia w sklepie p. W. Salwy (ul. Moniuszki nr. 2).

TEATR „MIRAŻ”

O ile poprzednie programy „Mirażu” cieszyły się zasłużonym powodzeniem, o tyle premierę ostatnią stanowczo zaliczyć można do rekordowych i udanych pod każdym względem. Wszystkie scenki, skecze i numery solowe są doskonale dobrane, szarmonizowane i posiadają od powiedni poziom artystyczny.

Niektóre „numery” wręcz świetne. Naogół podkreślić należy pomysłowość, ujawniającą się w doborze tematów oraz zwrócić uwagę ogółu na tę rzadką okoliczność, że mirażowcy absolutnie nie powtarzają starych „kawalów” i piosenek, lecz zawsze występują z nowym obfitym i w Łodzi nieznanym repertuarem.

Po za starymi dobrymi znajomymi w osobach pp.: Wł. Poraj-Poreckiej, Reja, Welina, Tomaszewskich, Kaniewskich, Sokolowskiej i Puchniewskiej przybyły nowe sily. Są to świetny duet charakterystyczny Żwirskich, bisingający liczne piosenki rodzajowe i produkcje przy akompaniamencie gitary oraz pp. Annetta Kar i O. Żarska.

Bardzo pomysłowo i oryginalnie napisany został prolog i epilog (wycimanki przy udziale całego zespołu), dalej skecze „Moryc, nie denerwuj się”, „W kinie”, „Defraudant” i in. nader dowcipne i urozmaicone melodyjnymi wstawkami.

Scenka mirażowa zdobyła sobie liczne rzesze zwolenników w Łodzi, to też na przedstawieniach wesolej drużyny kabaretowej salony „Grand Kina” zapelniają się co wieczór doborową publicznością.

Koszty protestu weksli są obliczane dowolnie przez banki

Świat handlowy, obciążony licznymi opłatami i podatkami, głęboko odczuwa wszelkie nowe podwyżki, które aczkolwiek każda z osobna być może stanowią drobne kwoty, ale w sumie znacznie potęgują koszty produkcji i w końcu spadają na barki konsumenta.

Do takich opłat, które przez dłuższy czas obciążały nasze życie gospodarcze, należą koszty protestu wekslowego. W dziedzinie tej panował istny chaos. Stosunki były do tego stopnia nieregulowane, iż koszty protestu, sporządzonego w Kongresówce i w Małopolsce, różniły się nieraz o 100 proc. Co gorsze rejeanci w tem samym mieście pobierali nieraz różne stawki za taką samą weksel. Długo bardzo nasz świat handlowy był narazony na tę swego rodzaju rejentalską samowolę i dopiero wydana ustawa położyła kres tym stosunkom, wprowadzając racjonalną i jednolitą dla całego państwa taryfę, obowiązującą wszystkich rejentów na terenie Rzeczypospolitej. Od tej chwili wiadomo jest, iż koszt takiego samego weksla czy w Łodzi, czy we Lwowie, czy w Katowicach są takie same.

Aliści okazało się, że żaden prawodawca nie jest w stanie przewidzieć wszelkich możliwości, jakie mogą się wyłonić w życiu praktycznym. Bo oto do redakcji naszej zgłaszają się wciąż liczni pefenci ze skargami, którzy pokazują nam czarne na białem, iż jakkolwiek ustawa o opłatach za sporządzenie protestu obowiązuje, to jednak nie przewiduje ona wypadku, gdy weksel jest inkasowany przez bank, co najczęściej ma miejsce w świecie handlowym.

Przedstawiono nam właśnie weksel na 400 zł., oddany do protestu przez jeden z największych banków łódzkich, który oprócz kosztów protestowania u rejenta, wynoszących w danym wypadku 6 zł. 55 gr., doliczył sobie drugie 6 zł. 55 gr., jako własne koszty, co razem wyniosło 13 zł. 10 gr. i tą

Awans dyrektora Banku Gosp. Krajow. w Łodzi

Dyrektor oddziału łódzkiego Banku gospodarstwa krajowego, p. Walenty Miller desygnowany został na stanowisko dyrektora tego banku z pośród grona dotychczasowych zastępców dyrekcji. (e)

Ulgi na kolejach dla uczestników targów wschodnich

Po Czechosłowacji i Austrii przyznano również i rumuńskie ministerstwo komunikacji uczestnikom targów wschodnich ulgi taryfowe. Zniżka ta wynosi 50 proc. w drodze powrotnej ze Lwowa i udzielana będzie na podstawie kart stałego wstępu na targi, zaopatrzonych poświadczaniem ich zwiedzenia. Zagraniczni uczestnicy targów wschodnich korzystają ponadto wedle poprzednio ogłoszonych już rozporządzeń na kolejach austriackich z 25 proc. zniżki tam i z powrotem, a na kolejach czechosłowackich z 33 proc. zniżki również tam i z powrotem.

Dalsza zniżka cen metali

W tygodniu ubiegłym zaznaczyła się na rynkach wszechświatowych dalsza poważna zniżka metali. Notowano według cedydy giełdy londyńskiej w złotych po kursie dnia za tonnę metryczną (pierwsza cyfra z 8, druga dla porównania z 3 sierpnia): aluminium — 4.577, antymon — 2.973, cyna standard — 12.641 (12.721), cynk hutniczy — 1.208 (1.256), miedź elektrolityczna — 2.652 (2.683), miedź standard — 2.374 (2.402), ołów miękki — 986 (1.066), nikiel — 7.272, rtęć — 29.442 (29.525), srebro za 1 kg. — 148 zł.

sumą został obciążony klient. Oczywiście pobieranie 100 proc. podatku za protest jest ze strony banku ceną zbyt wygórowaną i nie powinno być tolerowane, chociażby z tego względu, że cała ustawa, ograniczająca dowolnie obliczanie kosztów protestu, traci swój sens i w poważnym zakresie mija się z celem. Sądzimy, że dane instytucje bankowe zrozumieją swój

błąd i postarają się porozumieć, aby wspólnie wypracować taryfę za inkaso i protesty, któraby obowiązywała wszystkie banki naszego miasta. Przyczyni się to do uregulowania tej dziedziny ich działalności oraz podniesie znacznie autorytet naszych instytucji finansowych, oskarżanych o lichwę i paskarstwo.

Zakupy „Sowpoltorgu“ Delegaci przybyli do Łodzi

W dniu wczorajszym przybyli do Łodzi w charakterze nieoficjalnym delegaci „Sowpoltorgu“, celem zaznajomienia się z cenami na rynkach łódzkich, Towarami, którymi interesują się powyżsi delegaci, są towary bawełniane, jak również i białe.

Przedstawiciele misji handlowej sowieckiej mają zamiar zwiedzić cały szereg łódzkich fabryk w celu zapoznania się z wzorami i gatunkami wyrabianych w Łodzi towarów, poczem dokonają szeregu znaczących transakcji.

W związku z wzmagającymi się zapotrzebowaniami na rynkach rosyjskich, delegaci wyrazili chęć na wiązania trwałego kontaktu z łódzkim przemysłem. Kwestja ta uzależniona jest w pierwszym rzędzie od zdolności eksportowych naszego przemysłu, oraz od warunków płatności.

Przy zawarciu transakcji przedstawiciele „Sowpoltorgu“ mają regulować zobowiązania 50 proc. gotówką, resztę zaś weksłami z terminem trzymiesięcznym. (u)

Sztuczne podwyższanie kwot przy wymiarach podatku dochodowego

W związku z przeprowadzonymi wymiarami podatku dochodowego kontrolerzy władz skarbowych przeprowadzają kontrolę ksiąg, które przedsiębiorstwa te prowadzą. Przy ustalaniu protokółarnem kontrolerzy skarbowi biorą podatek, przypadający od całej firmy i następnie dzielą tę kwotę na ilość procentową udziałów wspólników. W ten sposób uzyskują oni wyższą kwotę podatku, ale nie odpowiadającą często-

ściom rzeczywistym wymiarom, bo dochód ten winien być ustalony w stosunku do zysków przedsiębiorstwa, lecz nie od firmy, jako całości. Z uwagi na to, że to sztuczne powiększanie dochodu krzywdzi w wielu wypadkach płatników, organizacje przemysłowe i kupieckie Łodzi postanowiły zwrócić się do prezesa izby skarbowej o wydanie odpowiednich zarządzeń i wyjaśnień dla kontrolerów skarbowych. (e)

Łódzkie listy zastawne są notowane na giełdzie warszawskiej

Jak już donosiliśmy, towarzystwo kredytowe na ostatnim swem posiedzeniu postanowiło wznowić wydawanie pożyczek swym członkom właścicielom nieruchomości.

Realizując tę uchwałę, towarzystwo kredytowe przyznało już pożyczki na sumę miliona 200 tysięcy złotych. Na pożyczki te towarzystwo kredytowe wypuściło 8 proc. listy zastawne. Ponieważ dotychczas nie były one notowane

na giełdzie, nie miały ustalonej oficjalnej wartości sprzedażnej.

Wczoraj towarzystwo kredytowe w Łodzi otrzymało wiadomość, że od wtorku, 16 b. m., listy zastawne są notowane na giełdzie warszawskiej. Pierwsze transakcje były dokonane po cenie 76, t. j. o jeden punkt niżej od listów zastawnych warszawskiego towarzystwa kredytowego. (i)

Szczekacz zwolniony z aresztu Otrzymał glejt na jeden miesiąc

Na wczorajszym posiedzeniu wydziału handlowego sądu okręgowego w Łodzi było rozpatrywane ponowne podanie pełnomocnika upadłego kupca Abrama Szczekacza, właściciela firmy „Zakłady elektrotechniczne Elektropol“ w sprawie zwolnienia go z aresztu dla niewypłacalnych dłużników.

Pełnomocnik upadłego wyjaśnia w podaniu, że żadne świadczące o złej woli Szczekacza zarzuty nie zostały podniesione na ogólnym zebraniu wierzycieli upadłego, że kurator upadłości złożył raport, z którego wynika, że upadły nie ukrywał się, jak również, że nie ukrywał majątku, a wierzyciele tylko gołosłownie twierdzili o ukryciu towarów i że wobec tego w tym stanie rzeczy dalsze trzymanie upadłego w areszcie najzupełniej nie ma celu, tembardziej, iż jedynie upadły dać może niezbędne wyjaśnienia syndykowi tymczasowemu, co do sporządzenia bilansu podług notatek, jakie się znajdują w opieczętowanym sklepie.

Sąd po wysłuchaniu pełnomocnika wierzycieli i syndyka tymczasowego postanowił dać Abramowi Szczekaczowi glejt na jeden miesiąc i natychmiast zwolnić go z aresztu. (o)

Giełda berlińska zawiesiła notowania

ostatniej państwowej pożyczki niemieckiej

BERLIN, 17.8. Wobec gwałtownego spadku kursu wewnętrznej pożyczki niemieckiej, subskrybowanej na kwotę 500 milj. mk. w lutym b. r. rząd niemiecki podwyższył pierwotną stopę procentową tejże pożyczki z 5 proc. na 6 procent, co w historii finansów światowych jest zjawiskiem zupeł-

nie wyjątkowym, dotychczas nigdy nie spotykanym. Ze względu na zdezorientowanie publiczności, wywołane tem zarządzeniem, zarząd giełdy tntejszej zawiesił notowania ostatniej pożyczki niemieckiej.

Wszystko to wskazuje na to, że rząd niemiecki przecenił siły finansowe rynku wewnętrznego.

Włókienniczy budżet M.S.Z. Rząd zrozumiał nareszcie konieczność poparcia eksportu łódzkiego

W swoim czasie związek eksportowy polskiego przemysłu włókienniczego wystąpił do rządu z obszernymi planami wzmoczenia wywozu włókienniczego zagranicę oraz umożliwienia przemysłowemu poważniejszych operacji handlowych przez utworzenie specjalnych kredytów rządowych dla gwarantowania takich operacji. Projekty przemysłu łódzkiego szły dalej w kierunku powołania do życia szeregu placówek konsularno-dyplomatycznych w dalszych ośrodkach, mogących mieć poważniejsze znaczenie dla eksportu włókienniczego, przyczem na placówkach takich winni się byli znaleźć ludzie odpowiadający pod względem racjonalnej propagandy gospodarczej tym potrzebom, jakie narzuca obca konkurencja na rynkach światowej ekspansji gospodarczej krajowej produkcji włókienniczej. M in. poruszono sprawę powołania do życia takich ośrodków pracy propagandowo-gospodarczej na Dalekim Wschodzie (Chiny, Indje, Japonja), w

Australji, gdzie winien być zastąpiony dotychczasowy konsulat honorowy przez konsulat etatowy, a wreszcie na Bliskim Wschodzie, z uwagi na jego znaczenie dla tranzytu w kierunku Persji i Turcji. Przedłożenia te, zmierzające do spreycyzowania szczegółowego i obszernego planu rozwinięcia ekspansji włókienniczej, spotkały się z przychylnym przyjęciem czynników miarodajnych. Jak się bowiem okazuje postulaty przemysłu włókienniczego znajdują swe uwzględnienie już w niedługim czasie: pod tym kątem widzenia ustalono szereg pozycji na utworzenie nowych placówek w Egipcie, Chinach, Australji, Indjach oraz Persji, które umieszczone zostaną w preliminarzu budżetowym min. spr. zagr. na rok 1928-29. W ten sposób najbliższy okres przyniesie energiczne przygotowania przemysłu do wzmocnienia eksportu włókienniczego, co z kolei umożliwi powiększenie produkcji i zatrudnienie większej ilości robotników. (e)

Badanie kosztów produkcji w łódzkich fabrykach włókienniczych

Bawiąca w Łodzi od kilku tygodni podkomisja włókiennicza komisji ankietowej zbadała dotychczas szczegółowo organizację, administrację i koszty produkcji w zjednoczonych zakładach Scheiblera i Grohmana, w „Widzewskiej Manufakturze“ a w tych dniach przystąpiła do badań w zakładach tow. akcyjnego I. K. Poznański.

Po ukończeniu pracy w zakładach I. K. Poznańskiego komisja zajmie się badaniami w zakładach przemysłu wełnianego. Badania te zostały już ostatnio częściowo rozpoczęte w zakładach przemysłu

wełnianego Karola Bennicha.

Pracom podkomisji w Łodzi przewodniczy dr. Giebartowski, były komisarz rządowy kasy chorych m. Łodzi. W charakterze eksperta bierze udział w tych pracach członek komisji ankietowej inż. Rumpel.

Jak się dowiadujemy podkomisja we wszystkich wypadkach stwierdziła dobrą organizację w zakładach poddanych badaniom oraz intensywną rozbudowę strony produkcyjnej przedsiębiorstw, przez powiększenie i udoskonalenie urządzeń technicznych.

Rynek pieniężny Dolar i akcje

Kurs dolara na giełdzie warszawskiej pozostaje niezmienny. Na giełdzie łódzkiej dolarami obracano w dniu wczorajszym po 8,90 i pół. Na rynku prywatnym w Łodzi przy normalnych obrotach i dostatecznej podaży materiału dolarowego kurs wynosił 8,90 i pół w płaceniu, 8,91 i pół w oddawaniu. Z Warszawy donoszą o kursie

prywatnym 8,91—8,91 i pół.

Na rynku akcji przy niewielkich obrotach daje się zauważyć nieco słabszą tendencją dla akcji. Wczorajsze notowania giełdy akcyjnej w Warszawie wykazują niewielkie odchylenia zniżkowe kursów większości akcji. Na pogiędźcie poziom kursów oficjalnych został utrzy-

Cedyła giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA	
Dolary 8,91	
CZEKI	
Holandja 358,48	
Londyn 43,48 i pół	
Nowy Jork 8,93	
Paryz 35,06 i pół	
Praga 26,51	
Szwajcaria 172,45	
Wiedeń 125,98	
Włochy 48,77 i pół	

AKCJE

Bank Dyskontowy 132
Bank Polski 141—140
Bank Handlowy 137,50—136,50
Bank Zarobkowy 85—85,50
Sita i Świątło 95—97
Cukier 5—4,95
Nobel 49,50
Litop 30
Ostrowieckie 89—88—90
Rudzi 60,50
Ursus 18,65
Zyrardów 18,50—18,75
Czersk 1
Węgiel 96,50—94,50
Cegielski 40,50—41
Modrzewów 9,25
Pocisk 2,45
Starachowice 64—63,75
Zawiercie 38—38,25—38
Borkowski 3,35

Notowania złotego.

W dniu 18 sierpnia 1927 r.

Za 100 złotych:	
Londyn	45,50
Zurych	58,00
Berlin wpl.	46,75—47,15
na Warszawę	46,85—47,05
na Poznań	46,85—47,05
Gdańsk wpl.	57,65—57,77
na Warszawę	57,5—57,70
Wiedeń czeki	79,14—79,42
Praga	377 12"

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 15 sierpnia 1927 r. Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldenach gdańskich 100 złotych polsk. 57,67—57,80. Warszawa 57,76—57,70. Londyn 25,08.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Dolarówka 59,50
Pożyczka konwersyjna kolej. 5 pr. 61
Dolarowa 83
Kolejowa 102,50—103
5 proc. konwersyjna 62
8 pr. listy B. gosp. kraj. i roln. 92
4,5 pr. listy zast. ziem. 57,50—57,75
8 proc. m. Warszawy 76,25—76,50
5 proc. m. Warszawy 65,50—66,25—66

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Z ruchu Kobiecego

Zwrot kobiet w kierunku sportów, gimnastyki i wszelkich ćwiczeń cielesnych ma obok dążności do uzyskania sprawności, potrzebnej dla przystosowania się do

dzisiejszego systemu życia, także, są bowiem tacy, którzy twierdzą, że głównie dla zdobycia współczesnych powabów. Powaby są jak wiadomo kwestią mody i da-

wny ideał „trusi, kokoszki, sarenki czy anioła” wyparła obecnie pływaczka, skacząca do Wisły przy mrozie 10 stopni albo piłkarka, zdolna jedną „nózią” cały dom rodzinny dostownie rozwalić, nie mówiąc o śmiertelnym zabo-

To też obecnie damy rzuciły się do sportu z zapalem każdego neofity i przesadzają, co też jak niektórzy twierdzą jest właściwością kobiecą.

Na ilustracji naszej widzimy kilka charakterystycznych dokumentów postępu kobiecego we wspom-

nianej dziedzinie ćwiczeń cielesnych.

Pierwsza to pani Violetta Irving, która dla utrzymania „węzłowych linii” swej kibiści odbywa codziennie ćwiczenia i doszła w nich do perfekcji cyrkowej akrobatki. Twierdzi ona, że dzięki tym cwi-



Czem pani Irving zabezpieczyła sobie wierność męża.



Jak nowojorskie piłkarki zabezpieczają sobie przy grze — noski.



P. Helena Lane po kuracji sportowo — odtłuszczającej.



P. Helena Lane przed kuracją sportową.

ęzieniom, mąż jej... jeszcze nigdy jej nie zdradził, bo żadna kobieta „tak” mu nie zaimponowała. Honny soit qui mal y pense...

Dwie następne przedstawiają piłkarki, które dla salwowania twa-

rzy i nosków, gdyż przy gorętszej partii ulegają losowi nosów bokserkich, t. j. jamią się, grają obecnie w maskach, nadających im buziom swoisty wdzięk. Ochrońmy buzię i noski, resztę swych

figurek wystawiają już odważnie na cioty i losy gry...

Ilustracje te są tem ciekawsze, iż na trzeciej, niestety pod maską, widzimy cudowną metamorfozę damy pod wpływem sportu.

Widoczna bowiem na ostatniej ilustracji p. Helena Lane z San Francisco, która ważąc jeszcze przed rokiem 352 kg., dzięki umiejętnemu stosowaniu sportów tak schudła, iż trudno ją poznać

na poprzedniej ilustracji. A to właśnie ona sama, obecnie lekko biega przy piłce, gdy w czasie podróży przed kuracją, kapitan okrętu prosił ją, aby trzymała się środka okrętu...

BILANS ZAMKNIĘCIA Franc. Sp. Akc. Société Fermière de la Czenstochovienne w Roubaix, Oddz. w Łodzi na dz. 31 grudnia 1926 r.

Stan czynny		Stan bierny	
Kasa	96635.55	Kapitał zakładowy	100000.—
Weksle	269834.92	Akcepty	148000.—
Banki	175110.51	Wierzytiele	2729566.16
Dłużnicy	10128026.56		
Towary	9273141.75		
Urządzenie biurowe	8155.52		
Kaucje	208.35		
Strata	5028215.62		
	Zi. 22977568.16		Zi. 22977568.16
Soc. Ferm. de la Czenstochovienne, Filja w Częstochowie	2714046.92	Soc. Ferm. de la Czenstochovienne, Filja w Częstochowie	2714046.92

Rachunek Strat i Zysków.

Winien		Ma	
Amortyzacja ruchomości	905.95	Zysk brutto ze sprzedaży	545.7156.55
Procenty i koszty bankowe	2052002.01	Różnice kursowe na papierach wartościowych	10532.10
Świadczenia zwrotne	26427.70	Inne różnice kursowe	151498.84
Bawelna	24419795.—	Strata	5028215.62
Podatki	877755.05		
Koszty Przerobu Bawelny	9465937.78		
Koszty Handlowe	871595.66		
	Zi. 57697275.11		Zi. 57697275.11

Magistrat m. Pabjanic

ogłasza niniejszym

Konkurs

nieograniczony na budowę podstacji dla transformatorów w Pabjanicach.

Ślepy kosztorys oraz informacje otrzymać można w Wydziale Budowlanym przy ul. Garnarskiej 7, tel. 116 w Pabjanicach w godz. 10 — 14 codziennie.

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać do dnia 24 b. m. do godz. 1 po poł., przyczem do oferty należy dołączyć kwit na wadium zwrotne w wysokości zł. 600.— wniesione do kasy miejskiej w Magistracie m. Pabjanic. 6060—1

Inżynier miejski

(—) **St. Kowalski** architekt.

Wiceprezydent

(—) **K. Skowroński**

Dr. med. S. Kantor

Specjalista chorób skórnych, włosów i wenerycznych. Gabinet Rentgenowski (Lampa kwarcowa). Przyjmuje od 8—1 i od 6—8, pań 5—6. **Ewangelicka 2, róg Piotrkowskiej tel. 29 45.**

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skórne i weneryczne **powrócił.** **Zielona 8.** Przyjmuje 12.30 do 1.50 od 4—6.30

Dr. med. M. Maślanka choroby nerwowe i umysłowe **Piotrkowska 120, tel. 47-72 powrócił.**

Dr. J. Sołowiejczyk Choroby skórne i weneryczne **powrócił** Przyjmuje w domu **Zeromskiego (Pańska) 4; tel. 44-92, od 2—3 pp. W Lecznicy (Piotrkowska 62, tel. 31-53) od 6—8 wiecz. 6054-2**

Lekarz-Dentysta **Jakób Karmazyn** **Południowa 2. powrócił** 6051-6

Kino Spół. Prac. Państw. Sienkiewicza 40.

UWAGA: Kino i Kasyno w ogrodzie.

Od wtorku dnia 16 sierpnia do poniedziałku włącznie **Monumentalne arcydzieło świata w 12 wielkich aktach**

„Ostatnie dni Pompei”

Na międzynarodową obsadę tego filmu zebrał się ten miary artyści jak: **Marja Corda, Bernard Götze, Michał Varkonyi i hr. Rina de Liquoro.**

Film ten jest tworem trzechletniej gigantycznej pracy, przyczem kosztą tego obrazu wyniosły przeszło 2,000,000 dolarów.

Reż. **CARMINE GALLONE.** Groza przejmujące sceny zalewanego przez lawę miasta. Wybuch Wzruszająca oddany z historyczną prawdziwością.

ANONSI! Następnym program: Niewolnicy morza.

Powiększona orkiestra. Początek w dni powszednie o godz. 5-ej po poł., w soboty, niedziele i święta o godz. 5-ej po poł. Początek seansów w ogrodzie o godz. 7.30 i 9.30 wiecz.

Dr. Adam Maszlanka **Zawadzka 16-a, tel. 43-23 powrócił.**

Zgubiono: 1/1 los 15 Lot. Państw. V kl. Nr. 2010 1/1 los 15 Lot. Państw. V kl. Nr. 80.758 1/4 losu 15 Lot. Państw. V kl. Nr. 21.562 1/4 losu 15 Lot. Państw. V kl. Nr. 74.713 Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem do kolektury **A. Biedermana, Piotrkowska 64. Zameldowano w Kom. i w Gener. Dyr. Lot. Państw.**

Ogłoszenia drobne

DONIESIENIA ROZM.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa tachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kalfografji, pisanja na maszynach. Po ukończeniu świadectwo. Zadajcie prospektów. 4865—56

DYWANY reperuję Tkalnia sztuczna Piotrkowska 92. 5945—6

ZAGINAŁ weksel na Zi. 500.— pl. 25IX-27 r. wystawiony w dniu 11/3 przez Tomasza Pycio na zlecenie Adama Lewanowskiego. 6027—5

PRZEDSTAWICIELSTWO poważnej firmy na Pomorze i Poznańskie przyjmę. Branża obojętna. Kaucja na żądanie. Zgłoszenia do administr. sub „Przedstawiciel”. 6050—1

„ GIEŁDA PRACY „

CHŁOPIEC potrzebny do terminu. Orja 25, Stolarnia. 6018—2

SAMODZIELNĄ EKSPEDJENTKĘ przyjmę od zaraz. Gaża stała i procenta. Kaucja wymagana. L. K. Lausz, Łódź, Gdańska 12, (róg Konstanynowskiej) 6057—5

NA WYJAZD do młyna parowego w Poznańskim poszukuję człowieka żonatego, izraelfitę od lat 30 do 45, obeznanego z branżą zbożową i znajomością buchalterji na stanowisko kierownika. Zgłoszenia: **Andrzeja 46, m. 5. 6056—1**

POTRZEBNY stolarz na b'ale roboty. Piotrkowska 92 6067—2

POSZUKUJE się gońca z ukończeniem szkoły powszechnej i ładnym charakterem pisma. Zgłosić się: **Hamburger, Sienkiewicza 55. —2**

KUPNO I SPRZEDAŻ

Z POWODU WYJAZDU sprzedam powóz w dobrym stanie. — Obejrzeć można w zakładzie powozowym. **Cmentarna 8. 6047—2**

MIKROSKOP przyrodniczy sprzedam zaraz. **Zeromskiego 75, Gruszczyński. 6048—2**

POMIDORY wyborowe, taniej niż wszędzie, dostarcza wprost do sklepów i domów prywatnych w dużych i najmniejszych ilościach **Zarząd Ogrodnictwa majątku Poddębice, przez Łódź. H. Królówna. 6049—5**

LOKALE I MIESZKANIA

POSZUKUJE 5 lub 4 pokoi z kuchnią, słonecznych z wygodami, na I lub II piętro, w centrum miasta, wprost od gospodarza. Pośrednicy pożądan. Of. pod „Mieszkanie № 1” do „Głosu”. 6019

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem dla samotnego pana do wynajęcia. — **Wólczańska 91, m. 40. 6055—2**

ZAGUB. DOKUMENTY

ZAGUBIONO portfel, w którym znajdowały się dokumenty i dowód, wydany przez Komisarjat Rządu m. Łodzi, z dnia 6 listopada 1925 r., № 2193, na imię Anszela Kremera. Proszę o łaskawe oddanie za wynagrodzeniem ul. Zachodnia № 34, w m. M. Hurwicz, między 4—5 po południu 6048—5

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Ogłoszenie za wiersz milimetryowy 1 szpaltowy 1 strona i w tekście 40 groszy, strona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po tekście 30 gr. strona 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 groszy str. 10 szpalt. — Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 złot. — Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 proc. zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej